

ryn 20 gr 2.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

DWUTYGODNIK



P.2453/33

*Opinia Rady p. h. lwowskiej
o projekcie ustawy naftowej*

ZESZYT 18

ROCZNIK VIII

1 9 3 3

WYDAWANY PRZEZ KRAJOWE TOWARZYSTWO NAFTOWE WE LWOWIE

Treść:

1. Udział przemysłu naftowego w pożyczce narodowej	Str. 481
2. Opinia Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie o nowym projekcie ustawy naftowej	" 483
3. Dr. St. Olszewski: Problem grupowania obszarów naftowych w Karpatach polskich oraz przegląd produkcji kopalń ropy i gazu ziemnego tych obszarów w latach 1896, 1906, 1910, 1913, 1922, 1930, 1931 i 1932" (c. d.)	" 489
4. T-z.: „Dokoła ustawy naftowej“	" 492
5. Monopol naftowy we Francji	" 494
6. Przegląd prasy	" 495
7. Dział prawny	" 497
8. Wiadomości bieżące	" 499
9. Przegląd zagraniczny	" 501

Table des matières:

1. La participation de l'Industrie Pétrolière à l'emprunt national	Page 481
2. L'opinion de la chambre de Commerce à Lwów sur le projet de loi pétrolière	" 483
3. Dr. St. Olszewski: „Problème de groupement des champs pétrolifères dans les Carpathes Polonaises“	" 489
4. An sujet de la loi pétrolière	" 492
5. Le Monopol de pétrole en France	" 494
6. Revue de la presse	" 495
7. Questions juridiques	" 497
8. Chronique courante	" 499
9. Revue étrangère	" 501

Inhalt:

1. Die Staatsanleihe	Seite 481
2. Die Handelskammer in Lwów über das neue Naphtagesetz	" 483
3. Dr. St. Olszewski: „Gruppierung der Rohölgebiete in poln. Karpatengebirge“ (Forsetzung)	" 489
4. T-z.: „Um das neue Naphtagesetz“	" 492
5. Petroleum-Monopol in Frankreich	" 494
6. Pressestimmen	" 495
7. Neue Gesetze und Verordnungen	" 497
8. Kleine Nachrichten	" 499
9. Ausländische Kronik	" 501

Od Redakcji.

REKOPISY przeznaczone dla Redakcji wykonywać należy zawsze na jednej stronie arkusza zwykłego papieru, z odstępem między wierszami szerokości około 15 mm, piśmem wyraźnym, możliwie maszynowym.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

RYSUNKI techniczne sporządzone być winny czarnym tuszem na kalce lub białym papierze rysunkowym. Opisywanie rysunków wykonywać należy zawsze zwyczajnym ołówkiem, a nie tuszem.

FOTOGRAFJE wykonane być winny w odbitkach czarnych na błyszczącym papierze. W razie braku odbitek nadsyłać można klisze lub filmy.

PRACE ORYGINALNE, REFERATY I ARTYKUŁY obejmować winny wraz z rysunkami 4 do 5 stron druku (1 strona druku obejmuje około 6.000 liter). Tematy obszerniejsze dzielić zatem należy, o ile możliwości, na dwa lub więcej artykułów mniejszych rozmiarów.

Na końcu każdego artykułu umieścić należy krótkie zestawienie treści w języku polskim, a o ile możliwości także w języku francuskim, niemieckim lub angielskim.

ODBITEK z artykułów dostarczamy autorom bezpłatnie w ilości 25 egzemplarzy, ilości większych po cenie kosztów własnych. Odbitek żądać należy zaopatrując rękopis odpowiednią uwagą.

PRZEDRUK dozwolony z podaniem źródła.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

DWUTYGODNIK

WYDAWANY NAKŁADEM KRAJOWEGO TOW. NAFTOWEGO WE LWOWIE

Rok VIII

25 lipca 1933 r.

Zeszyt 18

Komitet Redakcyjny: J. ARNICKI, Dr. St. BARTOSZEWICZ, Prof. Inż. Z. BIELSKI, K. KOWALEWSKI, Dr. T. MIKUCKI, Inż. W. J. PIOTROWSKI, Prof. Dr. W. ROGALA, Dr. St. SCHAETZEL, Inż. St. SULIMIRSKI, Dr. St. UNGER, Dr. I. WYGARD, Cz. ZAŁUSKI oraz STOW. POL. INŻ. PRZEM. NAFT.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Dr. St. SCHAETZEL.

Udział przemysłu naftowego w pożyczce narodowej

Dnia 15 września b. r. odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem Wiceprezesa Krajowego Towarzystwa Naftowego inż. W. Hłaski i w obecności Dyrektora Departamentu Górn. Hutniczego Cz. Pecheho zebranie reprezentantów wszystkich organizacji przemysłu naftowego.

W zebraniu wzięły udział Prezydja następujących organizacji:

- 1) Izba Pracodawców w Przemysle Naftowym w Borysławiu,
- 2) Krajowe Towarzystwo Naftowe,
- 3) „Pionier“ S. A.,
- 4) „Polski Eksport Naftowy“,
- 5) Powszechny Związek Bruttowców,
- 6) Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego,
- 7) Syndykat Producentów Ropy,
- 8) Syndykat Przemysłu Naftowego,
- 9) Zjednoczenie Małych i Średnich Rafinerii Olejów Mineralnych,
- 10) Związek Polskich Producentów i Rafinerii Olejów Mineralnych,
- 11) Związek Polskich Przemysłowców Naftowych.

Na posiedzeniu powzięto jednomyślnie uchwały następującej treści:

1) Przemysł naftowy, reprezentowany przez organizacje wszystkich jego odłamów uchwała, — w poczuciu obowiązku obywatelskiego i zdrowo pojętego interesu własnego, — *wziąć gremjalny udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej* na zasadach przyjętych przez centralne organizacje polskiego przemysłu.

2) W celu przeprowadzenia subskrypcji *utworzony zostaje Komitet Naftowy Pożyczki Narodowej*, składający się z Prezydjów wszystkich organizacji naftowych. *Akcja komitetu skon-*

centrowana została w Krajowym Towarzystwie Naftowym we Lwowie.

3) *Wykaz przedsiębiorstw subskrybujących Pożyczkę Narodową wraz z kwotami subskrybowanymi uchwalono ogłosić w dwutygodniku „Przemysł Naftowy“.*

4) Wymieniony pod 2) Komitet Naftowy wydeleguje reprezentantów do Komitetów Wojewódzkich.

*

W wykonaniu powyższych uchwał ustalone zostały dla wszystkich przedsiębiorstw naftowych następujące normy subskrypcji Pożyczki Narodowej:

1) dla przedsiębiorstw:

- 1) Dla osób prawnych (spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością):
 - a) 8‰ (osiem od tysiąca) obrotu ustalonego dla wymiaru państwowego podatku przemysłowego za rok 1932;
 - b) 6% (sześć procent) dochodu podatkowego ustalonego lub (w braku wymiaru) zeznanego na rok 1932, to jest według bilansu za rok 1931, albo w wypadkach łamanego roku operacyjnego — za rok 1930/31.
- 2) Dla przedsiębiorstw jednoosobowych, spółek firmowych i firmowo-komandytowych:
 - a) 8‰ (osiem od tysiąca) obrotu ustalonego dla wymiaru państwowego podatku przemysłowego za rok 1932;
 - b) 6% (sześć procent) dochodu podatkowego właściciela względnie wszystkich współwłaścicieli (wspólników firmowych i komandytowych) osiągniętego z danego

przedsiębiorstwa w roku 1931, a ustalonego przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1932.

U w a g a: Wobec tego, że najmniejszy odcinek Pożyczki Narodowej wynosi 50 zł., sumy subskrybowanej pożyczki powinny być zaokrąglone wzwyż do wielokrotności 50-ciu złotych.

II) dla członków władz przedsiębiorstwa:

Członkowie Rad Nadzorczych, Zarządów i Dyrekcji przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych przeznaczają na subskrypcję pożyczki 1/12 część swego rocznego dochodu, a to na następujących podstawach:

- a) Od dochodów objętych zeznaniem o dochodzie, złożonym w kwietniu 1933 r. — deklaruje się 1/12 część ogólnej sumy zeznanego dochodu, lecz z wyłączeniem dochodu z tantjem. Deklarację co do tej części subskrypcji składa się bezpośrednio w jednej z instytucji przyjmujących subskrypcje, w miejscu zamieszkania deklarującego, na blankiecie, który można będzie dostać w miejscowym urzędzie skarbowym.
- b) Od wszelkiego rodzaju dochodów z uposażeń, od których potrącany jest przez przedsiębiorstwo podatek dochodowy od uposażeń, oraz od wszelkich tantjem deklaruje się kwotę w wysokości jednomiesięcznego bieżącego uposażenia, zwiększoną o 1/12 część wszelkiego rodzaju dodatkowych wynagrodzeń i wszelkiego rodzaju tantjem, obliczony w stosunku rocznym. Deklarację co do tej części subskrypcji (punkt b) składa się w każdym przedsiębiorstwie oddzielnie na wspólnej liście z pracownikami danego przedsiębiorstwa.

U w a g a: Wobec tego, że najmniejszy odcinek Pożyczki Narodowej wynosi 50 zł., sumy subskrybowanej pożyczki powinny być zaokrąglone wzwyż do wielokrotności 50-ciu złotych.

III) dla urzędników przedsiębiorstw:

Urzędnicy przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych przeznaczają na subskrypcję przy pensji wynoszącej do 500 zł. miesięcznie 75% pensji miesięcznej, a przy pensji powyżej 500 zł. miesięcznie, całą pensję miesięczną.

Przedsiębiorstwa winny jednakże spełnić trzy zadania:

Po pierwsze — ułatwić technikę subskrypcji przez stworzenie dwóch list subskrypcyjnych obejmujących wszystkich urzędników przedsiębiorstwa i zaopatrzonych w osobiste podpisy urzędników. Jedna lista jest wewnętrzna — ustalająca podstawy obliczenia i warunki spłaty pożyczki; druga — urzędowa — do złożenia w instytucji przyjmującej zapisy na pożyczkę. Tę drugą listę winny zapoczątkować podpisy wszystkich członków władz przedsiębiorstwa, pobierających uposażenia lub tantjemy.

Po drugie — po wypełnieniu tej drugiej urzędowej listy dopełnić wszystkich formalności, związanych z subskrypcją, analogicznie jak to jest w wypadku potrącenia podatku dochodowego od uposażeń urzędników.

Po trzecie — ułatwić urzędnikom dokonanie wpłat na subskrypcje, rozkładając potrącenia z wszelkiego rodzaju uposażeń urzędników na okres dłuższy, niż to jest przewidziane w warunkach subskrypcji.

*

Apelując do całego naszego przemysłu naftowego o możliwie szybkie wykonanie subskrypcji, wyraża Komitet przekonanie, że w akcji tej nie braknie nikogo z pośród przemysłowców i pracowników naftowych.

Subskrybujmy wszyscy Pożyczkę Narodową i złożmy dowód, że polski przemysł naftowy staje zawsze w pierwszych szeregach walczących o dobro i rozwój kraju.

**KOMITET NAFTOWY
POŻYCZKI NARODOWEJ.**

Opinia Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie o nowym projekcie ustawy naftowej

Referat Wicedyrektora Izby Dra F. Wachtla

Gdy w roku 1927 Ministerstwo Przemysłu i Handlu podjęło akcję w kierunku ustalenia tez, na jakich oprzeć się winna przyszła polska ustawa naftowa, Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie, skupiająca w swym okręgu znaczną większość terenów i przedsiębiorstw naftowych, zajęła — po wysłuchaniu opinii wszystkich zainteresowanych czynników i sfer — stanowisko, które przeciwstawiało się tezom i postulatom poważnej większości przemysłu naftowego. W szczególności na podstawie wyniku szeregu konferencji i narad starała się Izba w obszernie umotywowanym memorjale wykazać, że zerwanie z dotychczas obowiązującą od dziesiątek lat zasadą t. zw. akcesji, tj. prawem rozporządzalności bitumami żywicznymi przez właściciela gruntu, nie leży bynajmniej ani w interesie przemysłu naftowego ani w interesie naszego życia gospodarczego i zbrojnego bezpieczeństwa Państwa, oraz że specyficzne warunki wśród jakich polski przemysł naftowy pracuje, wymagają możliwie ewolucyjnego podejścia do zagadnienia reformy ustawodawstwa naftowego przy unikaniu daleko idących wstrząsów, jakiby nagle przejście do zasady „regale“ w naszych stosunkach wywołać musiało. Nie zapoznając bynajmniej szkodliwych dla przemysłu naftowego skutków, wynikających z przepisów dotąd obowiązującej austriackiej i krajowej (galicyjskiej) ustawy naftowej, Izba już w roku 1927 zaprojektowała szereg tez, na których oprzeć się winna reforma prawa naftowego w Polsce, przyczem w swych postulatach uwzględniała przede wszystkim te wszystkie momenty, któreby na wypadek ich zrealizowania mogły stać się skutecznym i szybko działającym środkiem poprawy stosunków w dziedzinie kopalnictwa naftowego, środkiem w znacznym stopniu niwelującym szkodliwe dla przemysłu naftowego skutki, wynikające ze zbytniego rozrostu obciążeń bruttowych, z trudności prolongaty kontraktów naftowych, obligów wiertniczych i t. p. Tezy, przez Izbę wówczas postawione, nie wprowadzały jednak zbyt gwałtownego, niemal wyrotowego przeistoczenia zasad przyszłego ustawodawstwa naftowego, raczej zdążyły tylko do ograniczenia praw właścicieli gruntu o tyle i w takich rozmiarach, jakie są niezbędnie potrzebne, a nawet konieczne dla zaspokojenia potrzeb wiertnictwa naftowego.

Mimo, iż przemysł naftowy jako całość nie akceptował w owym czasie stanowiska Izby, okres około sześciu lat, jaki nas dzieli od chwili postawienia tych tez, wykazał, iż ówczesne stanowisko Izby wypływało z głębokiego przekonania, że uwzględnienie słusznych żądań przemysłu naftowego nie wymaga zbyt daleko idących zmian strukturalnych ustawodawstwa naf-

towego. Ujawniło się to obecnie na podstawie wyniku szeregu konferencji, odbytych z zainteresowanymi czynnikami przy sposobności przeprowadzenia dyskusji i narad nad ostatnio opracowanym przez Ministerstwo projektem naftowej ustawy górniczej. Jakkolwiek i obecnie dała się zauważyć rozbieżność zapatrywań co do zasad, na jakich przyszłe ustawodawstwo naftowe winno być oparte, niemniej jednak stwierdzić się musi, że przy szczegółowym rozpatrywaniu projektu rządowego zasada akcesji względnie zasada regale w całokształcie zagadnienia stała się problemem niejako drugorzędnym, natomiast na czoło wysuwa się kwestja, czy nadeszła odpowiednia chwila w kierunku skodyfikowania ustawodawstwa naftowego, czy ostatni projekt jest wyrazem najistotniejszych potrzeb kopalnictwa naftowego oraz czy zdąża on do rozwiązania tego zagadnienia w sposób, jakiby odpowiadał interesom przemysłu naftowego jako całości.

Rozpatrując pierwsze z powyższych pytań, Izba pragnie przede wszystkim stwierdzić, iż w tej mierze jest wyrazieliwą zapatrywań całego przemysłu naftowego, bez względu na jego ugrupowanie i na interesy, zastępowane przez poszczególne organizacje tego przemysłu. Znaczącym jest, iż tak trudne — z natury rzeczy — uzgodnienie stanowiska w łonie przemysłu naftowego, w tej mierze nie było następstwem specjalnych posunięć czy też zabiegów tego czy innego odfamu, lecz nastąpiło zupełnie spontanicznie, było niejako naturalnym odruchem przeciw narzuceniu mu w najniestosowniejszej chwili nowych podstaw prawnych przemysłu kopalnianego w formie zupełnie odmiennych zasad własności górniczej i postanowień administracyjno-górniczych, mających mieć zastosowanie w kopalnictwie naftowym. Izba ze swej strony stwierdzić musi, iż wszystkie te przesłanki, które jeszcze w latach 1927 — 1929 przemawiały za reformą ustawodawstwa naftowego, straciły obecnie znacznie na swej aktualności z całego szeregu przyczyn, które w międzyczasie zaistniały, a które postawiły przemysł naftowy przed nowymi zagadnieniami. Izba, licząc się z tem, że poszczególne organizacje naftowe wezwane przez Ministerstwo równocześnie z Izbami przemysłowo-handlowymi do wyrażenia opinii w sprawie projektu ustawy naftowej, ten moment specjalnie podkreśla, pragnęłaby ze swej strony zwrócić uwagę tylko na pewne charakterystyczne momenty, które istotnie uzasadniają w całej pełni niestosowność chwili dla reformy ustawodawstwa naftowego.

Przemysł naftowy, który na równi z innymi gałęziami produkcji znalazł się w orbicie światowego i krajowego kryzysu w ogólności, a naf-

towego w szczególności, szuka od roku 1929 dróg dla wybrnięcia z ciężkiej sytuacji, przy czym kwestja zasad przyszłego ustawodawstwa górniczo-naftowego stanowi w całości problemów sanacji stosunków niewątpliwie ważki element, jednakże nie do tego stopnia, by właśnie w tej chwili miał on być definitywnie i na dziesiątki lat spetryfikowany. Przemysł naftowy znajduje się w tej chwili w stadium reorganizacji, wynikającej w pierwszym rzędzie z wprowadzenia w ostatnich latach w życie szeregu ustaw i rozporządzeń, które bądź bezpośrednio bądź też pośrednio wywrą niewątpliwie znaczny wpływ na rozwój przemysłu naftowego w najbliższej przyszłości. Ustawa o uregulowaniu stosunków w przemyśle naftowym z dnia 18-go marca 1932 (Dz. U. Rz. P. Nr. 30 poz. 306) nadała Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu daleko idące uprawnienia w regulowaniu poszczególnych zagadnień przemysłu naftowego, gdyż — poza handlem wewnętrznym — najważniejsze dziedziny, dotyczące tego przemysłu, zostały temi pełnomocnictwami objęte. Jeżeli się zważy, że wspomniana ustawa nadaje pełnomocnictwa m. i. w zakresie wydawania zakazów wywozu i przywozu ropy i produktów naftowych, podwyższania i zniżania stawek celnych, regulowania cen ropy, scentralizowania w jednolitej organizacji całkowitego obrotu ropy i produktami naftowymi, tworzenie zapasów ropy, jak i produktów naftowych, zapobiegania marnotrawstwu naturalnych zasobów surowca naftowego i t. d. i t. d. — należałoby wyczekać przez pewien czas rezultatów wykonania tej ustawy, pozwolić przemysłowi na przystosowanie się do zupełnie nowych warunków, jakie na tem tle wynikają i wyniknąć mogą i dopiero po wykorzystaniu tych wyników przystąpić do ewentualnej rewizji dotychczasowych podstaw prawnych kopalnianego przemysłu naftowego. Rozporządzenie z dnia 12-go października 1932 r. w sprawie przymusowej organizacji obrotu zagranicznego olejem skalnym i produktami naftowymi (Dz. U. Rz. Nr. 89 poz. 754), powołujące do życia przymusową organizację pod nazwą „Polski Eksport Naftowy“, wprowadza tak istotne i głęboko wrzynające się zmiany nie tylko w dziedzinie zagranicznego obrotu produktami naftowymi, lecz także w dziedzinie regulowania obrotu wewnętrznego, a pośrednio i produkcji pierwotnej, że również i z tego powodu należałoby pozwolić przemysłowi na okrzepnięcie w tych nowych formach organizacyjnych, należałoby wyczekać, jak ukształtują się stosunki i losy w naszym przemyśle naftowym na tle tak zasadniczych pociągnięć w dziedzinie ustawodawczej, a dopiero później przez zużytkowanie poczynionych doświadczeń przystąpić do zmiany i kodyfikacji ustawodawstwa naftowego. Zrozumiałem zatem staje się odruch całego przemysłu naftowego przeciw narzuceniu mu nowych przepisów w zakresie kopalnictwa, że obawia się tak zasadniczej, niemal rewolucyjnej reformy ustawodawstwa naftowego w chwili najmniej stosownej, kiedy nie mógł się jeszcze dostosować do nowych warunków, wytworzonych wspomnianymi powyżej aktami

ustawodawczymi, kiedy wąż się jego przyszłe losy i najważniejsze zagadnienia jego przyszłej egzystencji.

Obawy te Izba podziela całkowicie. Śledząc od dziesiątek lat wszelkie przejawy w dziedzinie przemysłu naftowego, Izba stwierdzić musi, że wprowadzenie w obecnej chwili, względnie w najbliższej już przyszłości, nowej ustawy naftowej, zmieniającej całkowicie dotychczasowy system podstaw prawnych dla kopalnictwa naftowego, mogłoby nie doprowadzić do pożądanego rezultatu, jaki przyświeca projektodawcy przez wprowadzenie zasady „woli górniczej“, lecz przeciwnie postawi przemysł przed nowym systemem, w przemyśle naftowym polskim dotąd nie stosowanym, a który stać się może w chwili dla przemysłu niemal przełomowym eksperymentem, mogącym zaważyć ujemnie na szali jego przyszłości, egzystencji i rozwoju. Te obawy tembardziej muszą się nasuwać, ponieważ projekt wzbudza bardzo poważne zastrzeżenia merytorycznej natury, czy zamierzony cel zasadniczy projektu tj. wzmożenie ruchu wiertniczego przy przyjętym w projekcie systemie da się faktycznie osiągnąć. Zasada „woli górniczej“, przyjęta w projekcie, wyłączająca z prawa rozporządzalności właścicieli gruntu żywice ziemne, nie została konsekwentnie utrzymana, przeciwnie — projekt, przyjmując ją na wstępie — zrywa ze swobodą górniczą w dalszych postanowieniach względnie spacza ją w sposób bardzo jaskrawy, a przechodzi na system koncesyjny, wynikający z postanowień rozdziału III działu II o państwowych rezerwach naftowych. Niezależnie od tego utrzymuje projekt na lat 25 obecny system prawny i wypływające z niego uprawnienia, zaczem podtrzymuje w dalszym ciągu cały dotychczasowy stan prawny z wszelkimi z niego wypływającymi ujemnymi konsekwencjami, o których już powyżej wspomniano. Projekt nie rozwiązuje zatem w sposób planowy najtrudniejszego dylematu, jakim niewątpliwie jest zagadnienie przyścia z doraźną pomocą przemysłowi naftowemu w dziedzinie kopalnictwa naftowego, lecz przeciwnie na przeciąg najbliższych lat 25 stawia przemysł wobec dwóch a nawet trzech systemów naftowych, sprzecznych i kolidujących ze sobą, które w praktycznym stosowaniu muszą doprowadzić do chaosu, dezorganizacji stosunków w przemyśle a w ostatecznej konsekwencji do wręcz przeciwnych rezultatów aniżeli te, które były wycieczną dla opracowania projektowanych zasad prawnych przyszłego ustawodawstwa naftowego.

Dla bliższego umotywowania powyższego twierdzenia wystarczy podkreślić, że system, wprowadzony w projekcie doprowadzi niewątpliwie do zahamowania ruchu wiertniczego, a to z następujących powodów:

Przy systemie wyłącznych pól poszukiwawczych (Art. 15 i nast.) projekt nakłada liczne rygory i zobowiązania w zakresie poszukiwania minerałów żywicznych na poszukiwacza, który w zamian za ryzyko i ofiary finansowe otrzymuje w razie odkrycia minerału nadanie górnicze, niepozostające w żadnym stosunku do wło-

zonej pracy, kapitału i ryzyka. Gdy bowiem obszar pola poszukiwawczego wynosi zasadniczo 250 ha. wzgl. przy odległościach 20 km od będących w ruchu kopalń (przy poszukiwaniach pionierskich) 500 ha, obszar pola górniczego pod warunkiem prowadzenia ruchu ciągłego obejmować ma najwyżej obszar 40 ha przy ruchu jednym żórawiem wiertniczym, 70 ha przy dwu żórawiach, a najwyżej 100 ha przy utrzymywaniu ruchu ciągłego trzema żórawiami wiertniczymi. Pozostały obszar po nadaniu staje się natomiast polem wolnym względnie stanowić będzie „państwowy rezerwat naftowy“ (Art. 45 i 35 oraz 36 projektu). Jest zupełnie rzeczą zrozumiałą, że Państwo (Art. 35) z uprawnienia wynikającego z postanowień o rezerwach naftowych będzie korzystało w jak najszerzej mierze i tem samym przy przyjęciu nadania górniczego w przecięciu na 70 ha, conajmniej 2/3 odkrytych złóż naftowych i gazowych przez przedsiębiorcę prywatnego uzyska Państwo ze specjalnym przywilejem, polegającym na tem, że pole, stanowiące rezerwat państwowy, staje się wyłącznym polem poszukiwawczym, niezwiązane z żadnymi terminami ani obowiązkami co do rozpoczęcia i prowadzenia robót poszukiwawczych. Rezerwaty państwowe w ten sposób powstałe mogą być przedmiotem transakcyj handlowych, mogą być nadawane dowolnie wedle swobodnej oceny Państwa, czyli tem samym system „woli górniczej“ w odniesieniu do znakomitej większości obszarów już odkrytych zostaje zmieniony w system koncesyjny i to we formie najskrajniejszej, we formie nieprzewidującej jakichkolwiek warunków lub zastrzeżeń. Nie ulega wątpliwości, że taki system tworzenia państwowych rezerwatów naftowych musi budzić nietylko poważne zastrzeżenia, lecz nadto przyjąć można za pewnik, iż instytucja rezerwatów naftowych bynajmniej nie będzie bodźcem do podejmowania inicjatywy w kierunku wzmocnienia ruchu wiertniczego. Z wysiłku i z pracy oraz z ofiar materialnych jednego przedsiębiorcy korzystać będzie bowiem osoba trzecia, która nabędzie od Państwa rezerwaty; oczywiście i Skarb Państwa uzyska z tego tytułu dochody w drodze jednak kolidującej z podstawowymi zasadami projektu. I nasuwa się tu pytanie, czy leży w interesie Państwa i w interesie utrzymania wiertnictwa naftowego względnie jego wzmocnienia, przyjęcie takiej kombinacji systemu „woli górniczej“ z zasadą koncesji. Na to pytanie może być tylko jedna odpowiedź i to negatywna, czemu zresztą Izba dała już wyraz w memorjale w roku 1927, przedstawiając swe wnioski w sprawie też przyszłego ustawodawstwa naftowego. Już wówczas Izba podkreśliła, jako zgodną opinię wszystkich zainteresowanych sfer przemysłu naftowego, że „pod żadnym warunkiem reforma prawa naftowego nie powinna i nie może być opartą na systemie koncesyjnym, który to system oddałby przemysł naftowy na łup niezliczonej ilości — już dziś do wyzyskania zapowiadającej się konjunktury — gotujących się pośredników i spekulantów, co dopiero stałoby się mogło zgubą przemysłu wiertniczego“. To stanowisko i te zastrzeżenia

nie straciły w niczem na swej aktualności, przeciwnie w systemie przewidzianym w projekcie, obawy o przyszły los kopalnictwa naftowego jeszcze silniej się uwypuklają. Ewentualnie bowiem przelane przez Państwo prawa, wynikające z państwowych rezerwatów naftowych mogą, lecz wcale nie muszą, obejmować obliżów. wynikających z ogólnych przepisów o wyłącznym polu poszukiwawczym, ponieważ Państwo przelewając swe wyjątkowe prawa może w drodze umów ustalić wedle swojego uznania zupełnie dowolnie terminy i obowiązki co do rozpoczęcia i prowadzenia robót poszukiwawczych (Art. 55 i 56). W ten sposób w zakresie najistotniejszych założeń projektu w dziedzinie obowiązku wiercenia stwarza się dwie kategorie uprawnionych, z których jedna ponosić ma wszelkie konsekwencje, wynikające z rygorystycznych przepisów ustawy, druga natomiast przychodząc niejako na „gotowe“ byłaby niezwiązana żadnymi obliżami względnie takimi, które nadawałyby jej wybitnie uprzywilejowane stanowisko. Stwarzanie tak wielkich różnic w dziedzinie uprawnień, odnoszących się do poszukiwania minerałów, nie może oczywiście być zachętą do podejmowania robót poszukiwawczych i tem samym ewentualne korzyści, jakiby wynikać mogły z zasadniczej idei „woli górniczej“ nie dałyby się wobec projektowanej konstrukcji osiągnąć.

Skoro zaś jest mowa o możliwościach osiągnięcia korzyści dla wiertnictwa naftowego, to pozatem cały szereg dalszych postanowień zmierzających faktycznie do wręcz odmiennego celu. W pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę, że projekt przewiduje w wielu wypadkach tak daleko sięgającą ingerencję władz górniczych w dziedzinę, wychodzącą faktycznie poza ramy koniecznej potrzeby, że ten wyjątkowo i na chlubę władz górniczych dotychczas idealny wprost stosunek między przemysłowcami a władzą górniczą musiałby ulec zmianie ze szkodą nietylko dla przemysłowca, ale co gorsza przede wszystkim dla samego przemysłu naftowego. Projekt uzależnia możliwość prowadzenia przedsiębiorstwa w wielu wypadkach od uznania władz górniczych, które przy najprzychylniejszym nawet ustosunkowaniu się do przemysłu będą zmuszone zrobić użytek z przepisów ustawowych, dających im daleko idącą możliwość dowolnego i swobodnego postępowania. Tego rodzaju postanowienie, jak np. (Art. 18 ust. 2) wedle którego władza górnicza może odmówić zatwierdzenia planu poszukiwawczego, ponieważ okazuje się on „nieracjonalnym“, lub nawet w trakcie prowadzenia robót możliwość odmówienia przedłużenia czasu ważnego trwania wyłącznego pola poszukiwawczego z powodu stwierdzenia „niecelowości robót poszukiwawczych i nie należytego ich prowadzenia“ stawia przemysłowca przed możliwościami, mogącemi go zupełnie zniechęcić do włożenia kapitału i pracy w nowe wiercenia, ponieważ w każdej chwili może on to uprawnienie stracić. Izba pomija już dalsze przykłady możliwości odebrania prawa poszukiwania nawet wtedy, gdy szyb jest w wierceniu, jeżeli „roboty poszukiwawcze nie

są prowadzone w sposób odpowiadający warunkom geologicznym“ i t. p. Te i tym podobne przepisy nie mogą doprowadzić do zamierzonego celu, do intensywnego podejmowania wierceń, skoro niemal na każdym kroku ma przemysłowiec natrafiać na trudności i przeszkody, wyniknąć mogące z daleko posuniętej ingerencji czynnika urzędowego, czego nie można stwierdzić w ogólnem prawie górniczem. (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 29-go listopada 1930 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 85 poz. 654), ponieważ prawo to takich uprawnień władzy górniczej nie nadaje.

Tego rodzaju ujemne dla przemysłu naftowego postanowienia spotyka się również, gdy chodzi o kwestję nadania własności górniczej. Izba abstrahuje w tej chwili od niesłychanie skomplikowanego toku postępowania, poprzedzającego nadanie, który sam w sobie zawiera liczne utrudnienia dla przemysłowca, ubiegającego się o nadanie własności górniczej odkrytego minerału, lecz pragnie znowu zwrócić uwagę na niektóre charakterystyczne postanowienia, które w praktycznym stosowaniu mogą stanowić dostateczny powód do wstrzymania się od wszelkich robót poszukiwawczych i od angażowania kapitału w tak losowym przemyśle, jakim jest zwłaszcza u nas przemysł naftowy. Art. 48 ust. 1 projektu przewiduje, iż zgłoszenie odkrycia minerału może być uznane za bezskuteczne m. in. i z tego powodu, gdy „jakość i przypuszczalna ilość oraz warunki występowania odkrytego minerału czynią gospodarczo niemożliwą racjonalną jego eksploatację górniczą“. Tu władza górnicza ma zatem oceniać opłacalność eksploatacji, czego sam przemysłowiec nie może ocenić, zwłaszcza bezpośrednio po odkryciu minerału, gdyż — jak wiadomo — wydajność i trwałość produkcji dadzą się stwierdzić dopiero w ciągu normalnej eksploatacji. Nie jest też do pomyślenia, by przy tego rodzaju postanowieniach ktokolwiek ryzykował dziesiątki a nawet setki tysięcy złotych poto, by w danym razie już nawet po odkryciu narazić się na ewentualność nieuzyskania nadania górniczego z wyżej wspomnianego powodu.

Jednakże nie tylko te postanowienia nie odpowiadają najżywotniejszym potrzebom przemysłu naftowego, lecz również i dalsze, będące niejako konsekwencją przyjętych na wstępie zasad. W szczególności odnosi się powyższa uwaga do zagadnienia ruchu ciągłego, ustalonego w projekcie w sposób jednolity przez unormowanie obowiązków wiertniczych wedle z góry narzuconego planu z pominięciem najistotniejszych czynników, wchodzących w tej mierze w rachubę, jak położenia terenów, jakości złóż, ich wydajności i t. p. okoliczności, od których zależy odpowiednia eksploatacja terenu. Takie schematyzowanie obowiązków wiertniczych zupełnie pomija i nie liczy się z elementami gospodarczymi, jak rentowność inwestycji wierceń i t. d., skutkiem czego przemysłowiec zmuszony będzie często do zrzeczenia się prawa własności górniczej, ponieważ takim rygorystycznym i nieliczącym się zupełnie z okolicznościami obowiązków wiertniczym, nie mógłby absolutnie sprostać.

Zrozumiałem jest, co zresztą i obecnie na podstawie dobrowolnych umów obowiązuje, że właściciel pola górniczego winien być związany pewnymi obowiązkami wiertniczymi, jednakże obliży te nie mogą pójść tak daleko, by odnośne przepisy uniemożliwiały celową i racjonalną gospodarkę w polu górniczem, względnie by one miały się stać przepisem papierowym, jako niedostosowane do praktycznego życia i do poczynionych w tym kierunku przez szereg lat doświadczeń.

Tu też należy zwrócić uwagę na pewne przepisy, łączące się bezpośrednio z zasadą ciągłości ruchu, a będące niejako przeciwstawieniem tej zasady. W szczególności chodzi o postanowienia Art. 209, w myśl którego „władza górnicza w wypadkach koniecznych, ze względu na zapobieżenie marnotrawstwu zasobów minerałów żywiczych, może wydać zarządzenia, ograniczające przez określony czas pewne kategorie robót na kopalniach jednego z minerałów żywiczyń, zwłaszcza robót wiertniczych i ograniczające eksploatację minerałów żywiczych; ograniczenia te mogą w razie konieczności dojść aż do zupełnego zakazu ruchu danej kategorii robót“. Izba nie zapoznaje bynajmniej tendencji powyższego postanowienia, lecz musi podzielić słuszne zresztą obawy przemysłu, że tak, jak schematyzowanie zobowiązań wiertniczych musi doprowadzić do ujemnych rezultatów, tak też wydawanie z urzędu zakazów wstrzymania częściowego lub zupełnego ruchu może doprowadzić do ostatecznego upadku przedsiębiorstw, posiadających dane kopalnie. Zagadnienie marnotrawstwa zasobów minerałów żywiczych jest niewątpliwie w dzisiejszym stanie rzeczy mało aktualne, niemniej jednak Izba nie może przejść do porządku dziennego nad tego rodzaju projektowanymi przepisami, które w rezultacie mogą mieć poważny wpływ na zahamowanie przedsiębiorczości i które w pewnych okolicznościach mogą stać się zabójcze dla szeregu przedsiębiorstw przemysłu naftowego.

*

Wśród wielu zagadnień z dziedziny omawianego projektu naftowej ustawy górniczej wysuwa się bezwątpienia na plan pierwszy kwestja obciążenia kopalnictwa na rzecz właściciela względnie posiadacza gruntu.

Dotychczasowe obciążenia bruttowe odczuwa przemysł naftowy tak dotkliwie, że słusznie spodziewał się, iż w dziedzinie tych obciążeń znajdzie w przyszłej naftowej ustawie znaczną ulgę. Takby się też pozornie mogło wydawać na tle przepisów o olborze. Pomijając w tej chwili zagadnienie czysto prawnej natury, czy olborę należy uważać za odszkodowanie za wyjęcie minerałów żywiczych z pod prawa własności gruntowej, skoro zasada woli górniczej wyłącza te minerały z prawa rozporządzalności właściciela gruntu, stwierdzić należy, że faktycznie przedstawia się ona jako udział w produkcji kopalń, nie obciążony kosztami wydobycia i niezależny od tego, czy kopalnia znajduje się na terenie właściciela nawierzchni, czy na gruncie sąsiedzkim, byleby tylko w obrębie tej samej

miary górniczej. Różnica istotna w stosunku do obowiązującego względnie zaistniałego w tej mierze stanu rzeczy polega jedynie na tem, że olbora — stanowiąc przynależność do gruntu i z nim tylko pozbywalna — zdąża do utrudnienia przemysłowi zakupu bruttów, przez co przemysł nigdy nie może zwolnić się od tego obowiązku względnie ciężaru w drodze jednorazowej opłaty. Nadto olbora nie zabezpiecza przemysłu przed dalszemi obciążeniami bruttowemi względnie analogicznemi, ponieważ projekt nie przewiduje takich postanowień, któreby w odpowiedni sposób przed takimi konsekwencjami chroniły. Dalsze bowiem obciążenia są wedle projektu możliwe i dopuszczalne np. w wypadkach, gdy prawa poszukiwawcze względnie własność górnicza zostanie pozbyta względnie odstąpiona osobom trzecim, zaczem projekt w dalszym ciągu nie zabezpiecza przed nadmiernymi obciążeniami produkcji, co dotychczas ma miejsce.

Tem samem i na tle olbory przemysł nie znalazł należytej ochrony w projektowanej ustawie, ponieważ zło, przeciw któremu stale występował, nie zostało faktycznie usunięte, przeciwnie w pewnych okolicznościach obciążenia produkcji poza oficjalną olborą mogą nadal istnieć bez ograniczenia i bez możliwości prawnego przeciwstawienia się tego rodzaju dalszym obciążeniom bruttowym.

Dalsze zasadniczej natury zastrzeżenia nasuwają się odnośnie do postanowień o „okręgowych związkach naftowych“ i „ogólnym związku naftowym“. Projektowane organizacje przemysłu naftowego, oparte na przymusie, mają zakreszony — wedle projektu — dwutorowy zakres działania i celów. Z jednej strony działalność ich zmierzać ma do zastępstwa i obrony wspólnych interesów, z drugiej zaś zadaniem tych związków mają być między innymi pewne czynności o charakterze gospodarczym, które wedle postanowień Art. 227 tylko „wspólnem staraniem lub kosztem dadzą się stworzyć i utrzymać lub wykonać“. W skład tych związków mają wchodzić nietylko przedsiębiorcy naftowi, podlegający naftowej ustawie górniczej, lecz nadto wszyscy przemysłowcy, wykonujący t. zw. koncesjonowane zarobkowości naftowe, podlegające unormowaniu w prawie przemysłowem, a zatem łapanie ropy i kału ropnego, przemysł rafineryjny, tłoczniowy, magazynowy, gazolinowy i td.

Sprawa nadania pewnym organizacjom charakteru instytucyj przymusowych była już niejednokrotnie rozważaną przez samorząd gospodarczy, ostatnio zaś z okazji projektowanej nowelizacji prawa przemysłowego, która przewidywała przeistoczenie pewnych kategorii korporacyj przemysłowych w stowarzyszenia przemysłowe o charakterze przymusowym. Izby przemysłowo-handlowe jednomyślnie przy każdej sposobności podkreślały niecelowość tego rodzaju zamierzeń, wysuwając szereg motywów, które zarówno ze względów ogólnogospodarczych jak i z uwagi na interes danej gałęzi przemysłu przemawiają przeciw koncentracji przemysłu w drodze przymusu. Motywy te są Ministerstwu

znane, toteż Izba nie zamierza ich obecnie powtarzać i raczej ogranicza się tylko do pewnych uwag w odniesieniu do omawianego przemysłu naftowego w ogólności i do zakresu działania projektowanych przymusowych związków naftowych.

Przemysł naftowy ze względu na swoją specyficzną strukturę gospodarczą został już w pewnej mierze przymusowo zorganizowany w instytucji „Polski Eksport Naftowy“. Wtłoczenie obecnie przemysłu naftowego w nowe przymusowe związki byłoby zatem dalszem obciążeniem poszczególnych przedsiębiorstw obowiązkiem korporacyjnym, dalszem ograniczeniem swobody ruchów i działalności poszczególnych przedsiębiorstw, a wreszcie dalszem i dotkliwym obciążeniem materialnem czy to we formie 2% wartości produkcji czy też innymi składkami członkowskimi, zależnie od rodzaju przedsiębiorstwa, jego rozmiarów i tp. Przemysł naftowy, który już obecnie ponosi znaczne ciężary podatkowe i inne (fundusz drogowy, nieszanki spirytusowe i td.) w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej winien być chroniony przed nowymi obciążeniami, zwłaszcza tak dotkliwymi, jak je projekt przewiduje. Nadto tworzenie organizacji o pewnej dwutorowości w zakresie działania byłoby w wysokim stopniu niepożądane i niewłaściwe z tego powodu, ponieważ nie powinna być łączona działalność związku, jako organu powołanego do zastępstwa interesów ogólnych przemysłu i reprezentowania danej gałęzi z działalnością przedsiębiorczą. Wreszcie też trudno przyjąć, by te związki przemysłu naftowego pod przymusem tworzone i działające mogły istotnie rozwinąć skuteczną i pożyteczną działalność, skoro mają w swem łonie jednoczyć bądź co bądź przemysły różne, niejednokrotnie o zupełnie odmiennej strukturze gospodarczej i w których rozbieżność interesów jest bardzo znaczna. Izba pomija natomiast milczeniem zagadnienie niesłuchanie rozbudowanego nadzoru urzędowego nad temi związkami jak i dalsze kwestje jak np. ustalanie z urzędu statutów organizacyjnych i tp.

Związki przemysłowców naftowych, przewidziane w projekcie, stanowią zatem dalsze ogniwo, dla którego przemysł naftowy obawia się, iż ustawa nie spełni swego zadania i nie osiągnie zakreślonego, szczytnego zresztą celu, t. j. poprawy stosunków w dziedzinie kopalnictwa naftowego.

Analogicznej natury obawy i zastrzeżenia muszą wzbudzić tendencje w kierunku stworzenia nowych instytucyj, nieprzewidzianych w ogólnem prawie górniczem, a które obciążałyby przemysł naftowy i ze swej strony utrudniały swobodę ruchu i pracy. I tak Wyższy Urząd Górniczy jest uprawniony wedle Art. 198 do powoływania do życia specjalnych instytucyj w ramach „związku właścicieli kopalń“ (organizacji zresztą nieprzewidzianej w projekcie) dla czuwania nad racjonalnem zbieraniem danych geologicznych, uzyskiwanych podczas robót górniczych i dla opracowywania tych danych, a wedle Art. 199 Minister Przemysłu i Handlu może powołać do życia instytucję autoryzowa-

nych geologów naftowych dla wykonywania czynności geologicznych w ramach przepisów projektowanej ustawy.

Jeżeli się uwzględni, że dla wykonywania ustawy będzie musiał być silnie rozbudowany aparat urzędniczy w urzędach górniczych oraz jeżeli weźmie się pod uwagę specjalne instytucje o charakterze urzędowym lub półoficjalnym, do których zarządzeń przemysłowiec naftowy będzie musiał w najrozmaitszych kierunkach się stosować, byle nie popaść w kolizję z prawem, łatwo dojść do przekonania, że te wszystkie czynniki nie będą mogły wpłynąć dodatnio na rozwój wiertnictwa i kopalnictwa naftowego.

W końcu też „przepisy przejściowe“ w żadnym kierunku nie polepszają sytuacji przemysłu naftowego, petryfikując dotychczasowy stan prawny i faktyczny na lat 25, nie przynosząc kopalnictwu naftowemu żadnych ulg, o które zawsze zabiegał przemysł naftowy. Toteż z prawdziwym zdziwieniem przyjęty został przez cały przemysł naftowy ostatni projekt naftowej ustawy górniczej, ponieważ w najniższej nawet mierze nie uwzględnia on jego od lat wysuwanego postulatu w kierunku ulżenia względnie uwolnienia od ciężarów, którym poddać nie jest w stanie, zwłaszcza obecnie, w dobie przeżywanego specyficznego kryzysu w przemyśle naftowym. Wszelka akcja bowiem, jaka dotychczas była podejmowana w dziedzinie reformy prawa naftowego, zdążyła do tego, by kopalnictwu naftowemu przyjść z możliwie rychłą pomocą, gdy natomiast ostatni projekt w niczem nie zmienia ani nie reguluje istniejących stosunków prawnych, które mają przez lat 25 od dnia wejścia w życie ustawy nadal trwać na podstawie dotychczas obowiązujących ustaw. Wszelkie zatem nadzieje pokładane w tem, iż nowa ustawa to najbardziej palące zagadnienie unormuje, niestety nie spełniły się i tem samem korzyści, jakie mogłyby być dla przemysłu istotnie osiągnięte, nie będą mogły mieć miejsca.

Toteż Izba w imieniu całego przemysłu naftowego, nawiązując do swego stanowiska, zajętego jeszcze w roku 1927, uważa, że obecna sytuacja wymaga raczej podjęcia ze strony Rządu natychmiastowej akcji o charakterze doraźnej pomocy dla przemysłu naftowego, któraby szybko czyniła zadość najżywoźniejszym powojennym postulatam kopalnictwa naftowego. Postulaty, wyrażone przez Izbę przed 6 laty w niczem nie straciły na aktualności, w dalszym ciągu przedstawiają się jako bardzo żywotne, a w ich realizacji widziałby przemysł naftowy istotną opiekę nad nim i chęć wydatnego ulżenia mu w dzisiejszej ciężkiej sytuacji. Natomiast — jak

już Izba pozwoliła sobie na wstępie szczególnie uzasadnić — realizacja definitywnego skodyfikowania ustawodawstwa naftowego (obojętnie czy na zasadzie akcesji czy też na zasadzie woli górniczej) winna być odłożona na późniejszą chwilę, kiedy ujawnią się skutki doraźnej pomocy dla przemysłu we formie nowelizacji tych dotąd obowiązujących przepisów, które najbardziej zaciążyły na kopalnictwie naftowym i które bez niepotrzebnych eksperymentów gospodarczych i prawnych skierowałyby całe zagadnienie ożywienia ruchu wiertniczego na właściwe tory.

Pomoc doraźna we formie zrealizowania „natychmiastowego programu“ winna obejmować zdaniem Izby następujące zagadnienia:

- a) ograniczenie udziałów brutto w maksymalnej wysokości 10%,
- b) ograniczenie za używanie rzeczywiście zajętej powierzchni (metrowego), nie wyższej zasadniczo od dwukrotnego dochodu brutto z uprawy danego gruntu, wedle stawek ustalich się mających dla poszczególnych gmin.
- c) jednorazową przymusową prolongatę kontraktów naftowych na taki okres czasu, na jaki kontrakt pierwotny opiewał, przy uwzględnieniu jednakże granic dopuszczalności maksymalnego obciążenia kopalń w postaci udziałów brutto i innych świadczeń jak np. metrowego,
- d) reformę pól naftowych przez usprawnienie wpisów i ułatwienie możliwości tworzenia pól naftowych z chwilą, gdy większość współwłaścicieli danej nieruchomości zgodziła się na odłączenie bituminiów od własności nieruchomości.

Postulaty powyższe nie są czemś nowem, powstawane są one stale zarówno przez organizacje przemysłu naftowego jak i przez Izbę, a fakt, że mimo upływu szeregu lat stale są one podnoszone, świadczy o tem, że jedynie w tej płaszczyźnie należy spodziewać się poprawy sytuacji gospodarczej w dziedzinie kopalnictwa naftowego.

Poza temi jednakże postulatami Izba uważa, że na ożywienie ruchu i wiertnictwa naftowego mogłoby w wybitnym stopniu wpłynąć przyznanie całemu przemysłowi bez względu na jego położenie ulg, przyznawanych przedsiębiorstwom istniejącym względnie powstającym na terenie trójkąta bezpieczeństwa, które to ulgi winny być przemysłowi naftowemu przyznane ze względu na znaczenie i rolę, jaką przemysł naftowy w naszym gospodarstwie narodowym odgrywa.

Dr. ST. OLSZEWSKI, inż. gór. i geolog.

Warszawa

Problem grupowania obszarów naftowych w Karpatach polskich

oraz

przegląd produkcji kopalń ropy i gazu ziemnego
tych obszarów w latach 1896, 1906, 1910, 1913, 1922,
1930, 1931 i 1932

Ciąg dalszy.

IV. Stacja Geologiczna w Borysławiu, obecnie „Karpacki Instytut Geologiczno Naftowy“, zaczęła wydawać począwszy od sierpnia 1926 r. początkowo jako dodatek do czasopisma „Przemysł Naftowy“, wychodzącego nakładem Krajowego Towarzystwa Naftowego we Lwowie, a od 1930 r. jako samodzielne czasopismo pod redakcją naczelnika Karpackiego Instytutu Dr. K. Tołwińskiego, statystykę naftową Polski w miesięcznych zeszytach p. t. „Geologia i Statystyka Naftowa Polski“. Zbytecznym byłoby opisywać bliżej to niezwykle pracowicie i fachowo redagowane wydawnictwo. Dzięki wysiłkom redakcji stanęło ono dzisiaj na wysokim poziomie i stało się nieodstępnym podręcznikiem wszystkich zainteresowanych w statystyce polskiego przemysłu naftowego.

W uwzględnieniu żądań administracji górniczej podaje redakcja w dziale kopalnictwa naftowego kopalnie ropy i gazu ziemnego w porządku alfabetycznym i według przynależności do okręgów górniczych, uzupełniając te zestawienia rubryką przeznaczoną dla formacji geologicznych i uwagami o ważniejszych wydarzeniach w poszczególnych otworach wiertniczych, następnie wykazami wierceń poszukiwawczych, poszczególnych otworów świdrowych na kopalniach marki specjalnej, otworów nowodowierconych i pogłębionych do nowego horyzontu i otworów świdrowych uruchomionych, zastanowionych i zaniechanych, oraz wykazami ropy, wyprodukowanej przez poszczególne towarzystwa naftowe.

Liczne te dodatkowe wykazy, jakkolwiek niezbędne dla całości, sprawiły, że statystyka kopalniana stała się trudną do szybkiego orientowania się, zwłaszcza dla osób, które tylko od czasu do czasu statystykę Karpackiego Instytutu przeglądają. Częściowo dałyby się połączyć wykazy dodatkowe z głównymi wykazami poszczególnych kopalń marki specjalnej i rejonu borysławskiego. Atoli aby można uzyskać porównanie stanu kopalń z pewnego roku sprawozdawczego ze stanem kopalń z lat poprzednich, trzeba ze statystyki Instytutu przeprowadzić osobne zestawienia, co dla niepracujących w statystyce naftowej sprawia pewne, łatwe do wyłomaczenia trudności.

O praktycznej stronie innego typu grupowania kopalń naftowych była mowa na początku niniejszego artykułu.

*

V. Dr. K. Tołwiński wydając w 1928 r. jako próbę ścisłego oddania drogą graficzną rozmieszczenia złóż bitumicznych Mapę obszarów naftowych i gazowych Polski w Karpatach i na przedgórzu w skali 1:500.000 wyróżnił w tekście do tej mapy zasadnicze dwie kategorie obszarów naftowych eksploatawane (stwierdzone) i możliwe. Autor stanął więc na stanowisku faktycznych w czasie opracowywania mapy wiadomości o znanych i eksploatowanych złożach bitumicznych, uważając za obszar możliwy cały niemal obszar karpacki (ta opinia autora jest zbyt optymistyczna) z wyjątkiem Tatr, Pienin i południowo-wschodniego krańca Karpat wschodnich, (nasunięty, zdaniem autora, masyw krystaliczny) i jego przedgórze, położone między wytyczonym na mapie północnym brzegiem Karpat a południowym zasięgiem płyty podolskiej, lubelskiej oraz wyżyny małopolskiej. W stwierdzonym obszarze naftowym wyróżnił autor regiony: wewnętrzno-karpacki (przeważnie w Karpatach zachodnich), brzeżno-karpacki na wschodzie, oraz przedgórze, obejmujące przestrzeń kilkunastutysięcy kilometrów kwadratowych, gdzie odkryto wielkie pole gazu (Daszawa).

Linij naftowych nie uwidocznił autor na mapie, a kopalnie i ich produkcję w 1927 r. podał w tekście do mapy w porządku alfabetycznym, z podziałem na okręgi górnicze, uważając ten podział jako dla celów mapy wystarczający.

*

VI. Prof. J. Nowak twórca płaszczowiny skolskiej, podzielił w swojej monografii p. t. „Die Geologie der polnischen Oelfelder“, wydanej w zbiorze dzieł z dziedziny geologii materiałów opałowych, Stuttgart, 1929 r., obszar naftowego fliszu Karpat polskich na 3 grupy:

1. magurską na zachodzie,
2. środkową,
3. brzeżną na wschodzie Karpat.

Ważniejsze znamiona tych grup, ich formacje geologiczne i typowe skały oraz przydział kopalni naftowych podaje poniżej według monografii autora, którą uważam jako treściwie ujęty całościowy kształt geologii obszarów naftowych w Karpatach polskich, oparty na teorii nasunięć.

1. *Grupa magurska* składa się z większej liczby dachówkowato na zewnątrz nasuniętych fałdów, która jako olbrzymia przykrywa płaszczowinowa została przesunięta na przedgórze. W tej grupie przeważają następujące formacje geologiczne i ich typowe skały:

- a) miocem — prawie brak,
- b) oligocen — piaskowce magurskie i łupki menilitowe,
- c) eocen górny — piaskowce hieroglifowe i zielonawo-szare łupki,
- d) eocen dolny — pstre łupki i piaskowce. w części wschodniej tej grupy zachodzą piaskowce i zlepienie ciężkowickie z pstrami łupkami,
- e) kreda górna — czarne łupki i piaskowiec z Istebny (warstwy inoceramowe),
- f) kreda dolna — warstwy wernsdorfskie.

Na obszarze północnego brzegu grupy magurskiej występują przeważnie w kredzie inoceramowej, rzadziej w eocenie, liczne ślady ropy. Z kopalni, znajdujących się na tym obszarze, wymienia autor:

Kłęczany	Ropicę Ruską
Szymbark	Męcinę Małą
Siary	Męcinę Wielką
Sękowe	Ropiankę

2. *Grupa środkowa* zajmuje główną część fliżu polskich Karpat, począwszy od rzeki Ropa na zachodzie aż do południka przechodzącego przez Chyrów i okolice źródeł rzek Dniestr i San.

W części zachodniej tej grupy przeważają następujące formacje geologiczne i ich skały:

- a) miocem — piaskowce morskie, ility przybrzeżne, pokłady węgla brunatnego,
- b) oligocen — łupki marglowe i piaskowce krośnieńskie, pod nimi łupki menilitowe z rogowcem i piaskowcem borysławskim.
- c) eocen górny — piaskowce hieroglifowe i łupki zielone,
- d) eocen dolny — piaskowiec i zlepienie ciężkowickie i pstre łupki,
- e) kreda górna — czarne łupki, piaskowiec z Czarnorzek koło Krosna, margle z fukidami (warstwy inoceramowe),
- f) kreda dolna — margle kwarcowe, łupki ze Spasa.

W części wschodniej grupy środkowej przeważają następujące formacje geologiczne i ich skały:

- a) miocem — piaskowiec dobromilski,
- b) oligocen — łupki marglowe i piaskowce dobrotowskie, ciemne łupki i piaskowce polanickie, poniżej łupki menilitowe z rogowcami i piaskowcem borysławskim,

- c) eocen górny — zielonawo szare, piaszczyste łupki popielskie,
- d) eocen dolny — piaskowiec wygodzki¹⁾, piaskowce krzemienne i pstre łupki,
- e) kreda górna — piaskowiec jamneński, piaskowce o lepiszczu wapiennym, margle fu-koidowe,
- f) kreda dolna — margle kwarcowe, łupki ze Spasa.

Na obszarze grupy środkowej występują liczne ślady ropy. Większe ślady, a także i bełkotki gazowe zapoczątkowały kopalnie z większą produkcją ropy i gazu ziemnego; należą tu wedle autora:

Dominikowice — Kryg — Kobylanka — Lipinki — Libusza
 Pagorzyna — Harkłowa
 Biecz — Załawie
 Sądkowa — Dobrucowa — Brzezówka — Męcinka — Jaszczew — Potok — Krosno — Krościenko
 Bóbrka — Wietrzno — Równe — Rogi
 Lubatówka — Iwonicz S. — Klimkówka S. — Wulka — Rudawka Rymanowska
 Węglówka
 Zmiennica — Turzepole
 Stara Wieś — Brzozów — Humniska — Grabownica Starzeńska
 Paszowa — Ropienka — Wańkowa — Brelików — Leszczowate — Łodyna
 Opaka — Schodnica — Urycz — Mrażnica.

Pomniejsze pola naftowe z produkcją ropy

a) z warstw krośnieńskich i menilitowych:

Mrukowa	Zagórz
Iwonicz N.	Uherce
Klimkówka N.	Polana
Wola Jaworowa	Rajskie
Tokarnia	Pohar
Mokre	Koziowa

b) z warstw eoceńskich i kredy:

Witryłów	Starzawa
Hołowiecko	Strzelbice
Rosochy	

3. *Grupa brzeżna Karpat wschodnich.*

Olbrzymi ten obszar, rozciągający się brzegiem Karpat od Chyrowa do doliny Czeremoszu nie tworzy jednolitej całości. O jego tektonice są zapatrywania geologów rozbieżne. Zdaniem Dr. B. Świdorskiego (Geol. Structure of the Pokucie Carpathian, 1925) zajmuje południowo wschodni obszar tej grupy wielka płaszczowina pokucka oraz mniejsza Słobody Rungurskiej, której przedłużenie w kierunku północno zachodnim potwierdził H. de Cizancourt (Note sur l'avant pays des Carpathes Orient. Polon. 1925) w Bitkowie, Majdanie i Borysławiu.

¹⁾ Nazwa niewłaściwa, na obszarze gminy Wygoda bowiem nie odkryto piaskowca tego typu, którego kamieniołom leży w gminie Mizuń, po lewej stronie rzeczki Mizunka.

W tej grupie przeważają następujące formacje geologiczne i ich skały:

- miocen — tortońskie warstwy ceritowe, margle różowe, ily solne, zlepieńce, czerwone łupki i piaskowce,
- oligocen — łupki marglowe, piaskowce dobrotowskie, ciemne łupki i piaskowce polanickie, zlepieńce Słobody Rungurskiej, a pod nimi łupki menilitowe z rogowcami i piaskowcem borysławskim.
- eocen górny — zielonawo szare, piaszczyste łupki popielskie,
- eocen dolny — piaskowiec pasieczniański, piaskowce o lepszczu krzemieniem i pstrę łupki,
- kreda górna — piaskowiec jamneński, czerwone i zielone łupki i piaskowce płytowe (warstwy inoceramowe).

Do tej grupy zalicza autor następujące kopalnie i miejscowości:

Nahujowice — Popiele — Borysław — Tustanowice — Truskawiec
 Rypne z Dubą — Perehińsko — Majdan
 Bitków — Pasieczna
 Słoboda Rungurska — Potok Czarny
 Kosmacz
 Daszawa - Gelsendorf (pole gazowe); gaz występuje w tej okolicy niesfałdowanego przedgórza Karpackiego w warstwach górnego miocenu.

Na uwagę zasługuje w powyższym rozdzieleniu kopalń przydzielenie Mraźnicy do obszaru schodnickiej linii naftowej i przydzielenie całego obszaru Nahujowice — wieś i las państwowy do zagłębia borysławskiego.

VII. Dr. K. Tołwiński wydał w 1929 r. pięknie ilustrowany zbiór opisów kopalni ropy i gazów ziemnych w brzeźnych Karpatkach wschodnich, w których rozróżniał:

- skibę borysławską, część zachodnią, z kopalniami i wierceniami w Nahujowicach, Jasionicy solnej, Popielach, Borysławiu, Tustanowicach, Mraźnicy (kopalnie głębokie), Truskawcu i Dobrohostowie,
- skibę orowską, do której zaliczył kopalnie w Schodnicy, Uryczu, Opacie, Orowie, Mraźnicy (kopalnie płytke),
- kopalnię Strzelbice, położoną przed czołem skiby orowskiej,
- skibę brzeźną w regionie Karpat skolskich z wierceniami w Łopiance, Spasie nad Czeczwą, Witwicy, Pobuku i Synowódzku wyżnem,
- skibę borysławską, część wschodnią, z kopalniami Rypne, Duba, Perehińsko, Majdan, Bitków, Pasieczna,
- kopalnie w Słobodzie Rungurskiej z olbrzymimi masami zlepieńca słobódzkiego,
- brzeźny region Karpat pokuckich z kopalnią w Kosmaczu.

Powyższy podział, wynikający z treści podanego opisu kopalni, uwypukla wzajemny stosunek poszczególnych skib i kopalni. To samo można powiedzieć o szkicu geologicznym do artykułu Dr. K. Tołwińskiego p. t. „Centralna depresja Karpacka“ w zeszycie Nr. 11 z 1932 r. Geologii i Statystyki Naftowej Polski.

*

VIII. Dr. K. Tołwiński. Geologiczna mapa przeglądowa „Polskie Karpaty wschodnie i Przedgórze“ z rozmieszczeniem lasów państwowych w skali 1:600.000 Geologia i Statystyka Naftowa Polski, zeszyt Nr. 6 z 1932 r.

Precyzyjniej przedstawił autor na geologicznej mapie przeglądowej podział Karpat wschodnich i przedgórza na następujące strefy:

1. Przedgórze, obejmujące obszar miocenu górnego, wykształconego w postaci warstw ceritowych, iltów kałuskich oraz iltów i piasków pokuckich, z miejscowościami:

Starasól	Bohorodczany
Niedźwiedza	Kołomyja
Rychcice k. Drohobycza	Myszyn
Daszawa k. Stryja	Pistryń
Zbora	Kosów
Kałuż	Kuty

2. Przykarpacka strefa solna z zasięgiem warstw stebnickich z miejscowościami:

Chyrów	Kropiwnik
Starasól	Broszniów
Drohobycz	Zawój
Stebnik	Perehińsko
Truskawiec	Jabłonka
Dołhołuka	Dzwiniacz
Morszyn	Starunia
Lisowice	Nadworna
Bolechów	Delatyn
Turza wielka	Łanczyn
Dolina	Czarny Potok
Rachin	Słoboda Rungurska

3. Północny region skibowy:

a) Skiba brzeźna, część zachodnia z miejscowościami:

Paszowa	Hołowiecko
Ropienka	Wołosianka mała
Wańkowa	Kręciate
Rosochy	

b) Skiba brzeźna, część wschodnia, z miejscowościami:

Strzelbice	Bitków
Zwór	Pasieczna
Nahujowice	Tekucza
Borysław	Łuczka
Tustanowice	Kosmacz
Mraźnica N.	Brustupy
Rypne	Meżeryki
Maniawa	

c) Skiba orowska i skolska z miejscowościami:

Mrażnica S.	Pobuk
Orów	Polanica
Opaka	Witwica
Schodnica	Zielona
Urycz	Mikuliczyn
Synowódzko wżn.	Krasnoila

4. Centralne zakłęśnięcie karpackie z miejscowościami:

Uherce	Turka
Ustrzyki dolne	Prz. Użok
Hoszów	Pohar
Solina	Ławoczne
Rajskie	Prz. Beskid
Polana	Rafajłowa
Michnowiec	Jabłonica
Stuposiany	Worochta
Bukowiec	Żabie

5. a) Strefa magurska obejmująca okolicę źródeł Solinki i Sanu,

5. b) Strefa czarnohorska z przełęczą tatarską, górami Czarnohorskimi i Hryniawą.

Przedstawiony na Dr. K. Tołwińskiego mapie geologicznej podział obszaru Karpat wschodnich robi wrażenie, że nie jest on jeszcze ustalony. O skibach tak się wyraził Prof. J. Nowak w swej monografii: „Die Geologie der polnischen Oelfelder“ str. 38: „Rozmaite części wschodniej grupy brzeżnej są zasadniczo niczem innym, jak tylko strzępami nasunięć (Schubfetzen), przesuniętymi nad autochtonem przedgórze. Masa nasunięć rozpada się następnie na poszczególne u siebie pofałdowane pasma (Schollen) zwane u nas skibami“.

(C. d. n.).

Dokoła ustawy naftowej

Borysławska Stacja Geologiczna, przemianowana niedawno na „Karpacki Instytut Geologiczno Naftowy“, wydaje od paru lat miesięcznik p. t. „Geologia i Statystyka naftowa Polski“. Miesięcznik ten, subwencjonowany poważnemi dotacjami przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, uważać można za organ oficjalny, jak o tem świadczy nagłówek na okładce tego czasopisma: „Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Departament Górniczo Hutniczy“, który nie figuruje nawet na półoficjalnym organie, jakim jest „Polska Gospodarcza“. Nadmienić należy, że i przemysł naftowy łoży na to wydawnictwo wcale pokaźne kwoty.

Zdawałoby się więc, że w czasopiśmie tem ukazywać się będą jedynie artykuły ściśle fachowe, których treść zgodna będzie w ogólnych przynajmniej zarysach ze stanowiskiem Ministerstwa, i które nie będą atakować przemysłu w sposób zbyt jaskrawy. Widzimy jednak, że sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.

W zeszycie 7-mym tego wydawnictwa z lipca b. r. ukazał się artykuł D-ra K. Tołwińskiego p. t. „Projekt nowej ustawy naftowej“, atakujący w sposób niezwykle ostry ostatni projekt rządowej ustawy naftowej.

Projekt ten spotkał się wprawdzie naogół z dużemi zastrzeżeniami w sferach przemysłowych, biorąc jednak do ręki organ oficjalny, jakim jest „Geologia i Statystyka naftowa“, oczekiwać mógł każdy czytelnik raczej obrony projektu i jego apologii, niż słów tak bezwzględnej potępienia.

Co ciekawsze jednak, — że Autor podniósł szereg argumentów przeciwko tej ustawie, których nie spotyka się w najbardziej nawet skraj-

nych opiniach, dotyczących omawianego projektu.

Przypatrzmy się bliżej zapatrywaniom p. D-ra Tołwińskiego. Oświadcza się on bezwzględnie za systemem koncesji:

„Jedynie przy systemie koncesyjnym granice teernów można wyznaczać na podstawie wskazań geologicznych i tworzyć w ten sposób zdrowe i racjonalnie pomyślane jednostki kopalniane“.

i konkluduje dalej:

„Nowy projekt przeczy więc najbardziej zasadniczym tendencjom życia współczesnego, aby przemysłowo-ekonomiczne zagadnienia rozwijać na podstawie wskazań fachowych“.

Nie odmawiając bynajmniej fachowości naszemu geologom, stwierdzić musi przemysł naftowy, że nie uważa fachowości za wyłączny przywilej geologów i żaden przemysłowiec nie zgodzi się na to, by ostatecznie tylko geologowie mieli decydować o całokształcie jego gospodarki kopalnianej. Przemysł naftowy oświadczył się wielokrotnie przeciw systemowi koncesyjnemu, a jeśli dziś występuje przeciwko wielu postanowieniom projektu, to właśnie dlatego, że pod postacią „rezerwatów państwowych“ kryją się zasady koncesji.

Występuje dalej Dr. Tołwiński przeciwko związkom okręgowym, czyli przymusowym organizacjom naftowym, przewidywanym przez projekt ustawy. Pisze on na ten temat co następuje:

„Biorąc pod uwagę strukturę naszego przemysłu naftowego, gdzie olbrzymia większość przedsiębiorstw znajduje się w obcym ręku, nie można mieć żadnej wątpliwości, że zarząd tych związków, a przeto i kierownictwo rozległymi spawami, przewidzianymi ustawą, jak również dysponowanie znacznymi bardzo środkami materialnymi, będą spoczywały stale w ręku obcym. W ten sposób nowy projekt Ustawy wprowadza czynniki międzynarodowe, nie zawsze nam przyjazne, głęboko już do ustrojowej dziedziny naszego życia wewnętrznego. Trzeba pamiętać, iż w niektórych wypadkach mogą one stanowić element rozsadzający Państwo“.

Wydaje nam się, że Autor niema najmniejszych podstaw ani prawa do wysuwania tego rodzaju wniosków, tembardziej jeśli na innym miejscu sam stwierdza, że:

„Kapitały obce pewnością są dla nas potrzebne i dlatego bynajmniej nie występujemy tu niechętnie w stosunku do przedsiębiorstw cudzoziemskich, współpracujemy też z nimi zgodnie od dziesiątków lat“.

Ale mniejsza z tem. Przemysł naftowy, a więc także te zagraniczne przedsiębiorstwa, które mogłyby wedle Autora, uzyskać w tych nowych Związkach tak znakomitą odskocznicę do rozwinięcia wrogiej dla Państwa działalności... nie życzą sobie wcale powstania tych przymusowych organizacji. Wychodzą one z słusznego założenia, że życia gospodarczego nie należy krępować organizacjami przymusowymi, a w każdym razie nie w tych wypadkach, w których przemysł jednomyślnie przeciw temu się broni.

Sposób załatwienia sprawy bruttowej przez projekt ustawy również nie podoba się p. Dr. Tołwińskiemu. Występuje więc przedewszystkiem w imieniu pokrzywdzonego przez ministerjalny projekt Skarbu Państwa, „którego interesy zostały pominięte“ — i proponuje przyznanie Skarbowi 2% udziałów, przyczem zdaniem Autora powinna być wprowadzona progresja w obciążeniach bruttowych, t. j. „im większa produkcja, tem większe brutto“, dochodzące do kilkudziesięciu (!) procent. Píše tu Autor dosłownie:

„Jeżeli przemysłowiec uzyska 100 wagonów dziennej produkcji, wówczas chętnie odda nawet kilkadziesiąt procent bruttów, bo zostanie mu jeszcze dostatecznie“.

Wątpimy czy znajdzie się choć jeden przemysłowiec, który chciałby chętnie wyzbywać się w formie „bruttów“ owoców swej pracy. Stanowisko przemysłu w sprawie bruttów jest wszystkim dostatecznie znane, — wszak przemysł ugina się dziś pod tym ciężarem i apeluje bezustannie o uregulowanie bodaj w sposób przejściowy tej palącej kwestji. Tymczasem Sz. Autor propaguje stosowanie obciążeń idących dalej, aniżeli lichwa terenowa, uprawiana jeszcze u nas w niektórych znanych wypadkach.

W sposób oryginalny traktuje Autor nasze Władze górnicze, określając je stale jako Urzędy górniczo - policyjne. Nomenklatura ta ma zapewne podkreślać ich administracyjno-porządkowy charakter i związane z tem funkcje, które jak wiadomo są tylko jedną z wielu atrybucyj tych urzędów, pracujących zawsze w zupełnej harmonji z przemysłem i wykazujących daleko idącą znajomość całokształtu spraw, związanych z tym przemysłem.

Uważając, że zbyt głęboko sięgająca ingerencja władz w życie przemysłu jest niebezpieczna zarówno dla przemysłu, jak niemniej dla samej władzy, opowiedziała się opinja przemysłu przeciwko nadmiernym uprawnieniom Władz górniczych, przewidywanym w projekcie, nie odmawiając im jednak „odpowiednich kwalifikacyj“, jak to czyni Autor.

Kończy Dr. Tołwiński swój artykuł następująco:

„Nowy więc projekt Naftowej Ustawy Górniczej w formie podanej ostatnio do zaopiniowania burzy i zniekształca kompletnie najbardziej podstawowe wymagania współczesne w dziedzinie polskiego przemysłu naftowo - kopalnianego“.

Konstatując, że nowy projekt ustawy naftowej jest przedewszystkiem, zdaniem całości naszego przemysłu, nie na czasie, i że wiele z jego instytucyj i postanowień musiałyby ulec daleko idącym modyfikacjom, stwierdzić należy, że krytyka projektu ustawy naftowej wyrażona przez p. Dra Tołwińskiego wywołała ogólne zdziwienie zarówno swą ostrością, jak i przesłankami, niepokrywającemi się bynajmniej z argumentami podnoszonymi przez całość przemysłu, a w końcu dlatego, że opublikowana została w organie, uchodzącym powszechnie za organ Władzy, będącej autorem projektu.

T - z.

Monopol naftowy we Francji

Po długich debatach pomiędzy obu izbami parlamentu francuskiego uchwalony został artykuł 177 ustawy finansowej, ustalający na przyszłość zasadę monopolu naftowego we Francji. Powstała w czasie debat parlamentarnych różnica zapatrywań na omawianą kwestję uzgodniona została chwilowo przez zmianę odnosnego ustępu ustawy, który w miejsce: „natychmiastowego wprowadzenia monopolu“ ogranicza się narazie do: „znalezienia podstawy dla przyszłej organizacji monopolu“.

Uchwała dotycząca monopolu naftowego otrzymała w ten sposób treść następującą:

„W ciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu niniejszej ustawy znalezione być mają przez utworzoną do tego celu komisję praktyczne podstawy dla zorganizowania monopolu importu oraz możliwości wprowadzenia we Francji monopolu przeróbki; uchwały komisji przedłożone zostaną parlamentowi. Komisja ma pozatem zbadać możliwość i sposób zaopatrywania gospodarki rolnej w benzynę wolną od podatku, jako materiał pędny dla motorów, nie służących do transportu na drogach. Komisja podlega Prezydentowi ministrów.

W skład komisji wchodzi następujące osoby:

sześciu senatorów, wyznaczonych po jednym przez komisje senatu: finansową, zagraniczną, wojskową, górniczą i ustawodawstwa cywilnego;

trzynastu posłów, wyznaczonych po jednym przez komisje izby posłów: finansową, zagraniczną, wojskową, marynarki wojennej, handlową, lotniczą, rolniczą, górniczą, celną, marynarki handlowej, skarbową, robót publicznych, oraz ustawodawstwa cywilnego i karnego;

po jednym przedstawicielu podsekretarjatu gospodarstwa narodowego i ministerstw: wojny, marynarki, skarbu, budżetu, robót publicznych i handlu;

czterej reprezentanci konsumentów, desygnowani przez ministra handlu, a w końcu

prezes rady zarządzającej Urzędu narodowego dla paliw płynnych („Office national des Combustibles Liquides“).

Uchwały wymienionej komisji przedłożone być mają parlamentowi nie później, jak przy otwarciu nadzwyczajnej sesji parlamentarnej r. 1933.

Uchwała dotycząca monopolu naftowego we Francji przeprowadzona została w parlamencie przede wszystkim głosami stronnictw socjalistycznych, które z gospodarki monopolowej wydobyć pragną nowe dochody dla państwa. Znaczący przemysł naftowy stwierdza natomiast, że zwiększenie dochodów z przemysłu naftowego drogą wprowadzenia monopolu, bez równoczesnego znacznego podwyższenia ceny produktów naftowych nie jest możliwe. W czasie dyskusji parlamentarnej stwierdzono między innymi, że przemysł naftowy daje obecnie skarbowi państwa za pośrednictwem ceł i podatków około 3250 milionów franków. W ciągu ostatnich lat obliczają rentowność importu i przeróbki ropy naftowej we Francji w wysokości około 2,75% inwestowanego kapitału. Jest rzeczą wątpliwą, aby przy tak nieznacznej rentowności wydobyć można było w gospodarce monopolowej dochody wyższe, aniżeli to czyni gospodarka prywatna. Niewątpliwym obciążeniem skarbu państwa, szczególnie w pierwszych latach po wprowadzeniu monopolu naftowego, byłoby wykupienie z rąk przedsiębiorstw prywatnych zakładów rafineryjnych, pobudowanych we Francji w ciągu ostatnich kilku lat. Koszty wprowadzenia monopolu obliczają na 6—10 miliardów franków.

Przeciwnicy monopolu przytaczają dla porównania wyniki gospodarki hiszpańskiego monopolu naftowego. W r. 1932 sprzedał monopol hiszpański 70 130 cyst. produktów naftowych, osiągając przytem dochód 288.5 milionów franków. Przy pięciokrotnym obrocie w stosunku do obrotów hiszpańskich (343 000 cyst.) uzyskała Francja w r. ub. 3.25 miliardów franków, co w przeliczeniu na cysterne daje dochód 9 440 franków, wobec 4 100 franków na cysterne w Hiszpanji. Z powyższego porównania wyciągają przeciwnicy monopolu wniosek, że gospodarka prywatna daje skarbowi państwa bezpośrednio nawet większe dochody, aniżeli monopol państwowy.

PRZEGLĄD PRASY

Benzyna czy benzol?

W Nr. 256 Krakowskiego Il. Kurjera Codziennego znajdujemy ciekawy artykuł oświetlający nierówne warunki konkurencyjne benzyny w stosunku do benzolu.

„W artykule z dnia 13 lipca p. t. „Nowy dylemat automobilisty“ poruszono w zasadzie ogólne zagadnienie, związane z automobilizmem polskim. Na szczegóły o tyle tylko zwrócono uwagę, o ile traktowały o rzeczach mało znanych lub wysoce aktualnych. Uwydatniono w pierwszym rzędzie aktualny problem pojawienia się na rynku w czerwcu mieszanek benzynowo-spirytusowych, jako powszechnego materiału napędowego, w łączności z tem uwypuklono bardziej kwestję różnego rodzaju mieszanek napędowych i materiałów zastępczych, jak benzol, natomiast pominięto benzynę, dotychczasowy prawie wyłączny środek napędowy, który z punktu widzenia produkcji i kalkulacji cen, był dostatecznie znany automobilistom.

Producenci benzolu dedukują niesłusznie, że przez obszerniejsze omówienie kwestji benzolu, autor miał jakąś tendencję, albo wrogię nastawienie wobec benzolu. Skoro jednak dało to apsumpt producentom benzolu do usprawiedliwienia się i to w formie wcale ostrej (w ostatnim Nrze Kurjera Komunikacyjnego), pozwolę sobie zabrać głos na temat mi narzucony.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że produkcja 18.000 ton benzolu rocznie, jest w stosunku do ogólnego zużycia materiałów pędnych w Polsce, istotnie mała, lecz wystarczająco duża aby konkurować z benzyną wzgl. mieszanekami benzynowo - spirytusowymi, nawet bez propagandy i reklamy. Nie w tem bowiem leży konkurencyjność benzolu w stosunku do innych materiałów pędnych, iż posiada o kilka procent wyższą wydajność termiczną lub inne zalety, lecz w jego obciążeniach w porównaniu z benzyną.

Benzol jest produktem pochodnym z dystalacji węgla, podobnie jak benzyna jest produktem pochodnym z dystalacji ropy. Zarówno węgiel, jak i ropa naftowa są produktami uzyskiwanymi w górnictwie i stąd logicznie narzuca się pytanie, dlaczego benzyna, służąca do napędu motorów, oraz benzyna używana do celów przetwórczych, ma opłacać podatek spożywczy w wysokości zł. 15.40 od 100 kg, natomiast benzol ma być z podatku spożywczego w zupełności zwolniony.

Gdybyśmy przyjęli zgodnie z twierdzeniem obrońców benzolu, iż benzol w stosunku do benzyny jest o 20 proc. wydajniejszy, to obciążenie go podatkiem spożywczym winno być również o 20 proc. wyższe od obciążenia benzyny, dla postawienia obu produktów w równych warun-

kach. Skoro benzol podatku tego nie opłaca, może być o tyle tańszy od benzyny. Tę różnicę winien zainkasować albo konsument albo skarb państwa.

Darugą ważną rzeczą dla słusznego wyrównania szans są stawki kolejowe dla przewozu benzyny i benzolu. Ta sprawa nie daje się zbić ogólnym twierdzeniem, że benzol przewożony jest faktycznie według stawek normalnych, a benzyna przewożona jest według oddzielnych taryf wyjątkowych, które niejednokrotnie są niższe od odpowiednich stawek za benzol.

Rzeczywistość wygląda następująco:

Benzyna taryfowana jest według klasy II, benzol zaś według klasy VII. W poszczególnych relacjach przedstawiają się stawki benzyny i benzolu jak następuje:

Przewożne benzyny 100 km — zł. 2.32, 200 km zł. 4.46, 300 km — zł. 6.60, 400 km — zł. 8.29, 500 km — 9.62;

przewożne benzolu 100 km — zł. 1.81, 200 km zł. 3.28, 300 km — 4.43, 400 km — zł. 5.43, 500 km — zł. 6.28.

Z powyższego widzimy, że przewożne kolejowe dla benzolu jest o 22 proc., 25 proc., 33 proc., 34 proc. i 35 proc. niższe, aniżeli przewożne benzyny, a powinno być jeżeli chodzi o wartość handlową benzolu, o 20 proc. wyższe, aniżeli benzyny.

Mając zatem w porównaniu z benzyną marżę taką, jak wolność podatkowa i niższe stawki frachtowe, nie potrzebując istotnie benzol prowadzić propagandy i reklamy, którą zarzuca benzynie i to mylnie, gdyż mnogość stacji benzynowych nie wypływa z potrzeby reklamowania artykułu pierwszej potrzeby, jakim jest benzyna, lecz z konieczności właściwego obsłużenia konsumenta, czego zresztą należyście jeszcze nie rozwiązano.

Jeżeli mimowoli z artykułu „Nowy dylemat automobilisty“ można było wyczuć tęsknotę do powrotu do stosunków, jakie panowały przed wprowadzeniem mieszanek, to wyrażona jest temsamem chęć zniesienia dla automobilizmu utrudnień, wynikających z faktu znajdowania się dziś na rynku wielu rodzajów paliwa, jak benzyny, benzyny ze spirytusem, benzyny z benzolem, benzyny z benzolem i spirytusem i benzolu samego.

Związek Koksowni chciałby tę sprawę — jak pisze — uporządkować w drodze choćby przymusowego kartelu producentów benzyny i umowy tego kartelu z przemysłem spirytusowym i benzolowym. Można i tak, ale zdaje się, że to nie wypadłoby najtaniej dla konsumenta.

Związek Koksowni zarzucił mi tendencyjność. A jak nazwać taką „omyłkę rachunkową, jaka się „Związkowi“ w replice zdarzyła? Zarzuciłem

że Związek nie wykorzystuje swoich możliwości eksportowych. Związek zwalcza tę tezę i przytacza jako argument cyfry produkcji i sprzedaży krajowej benzyny, z czego ma wynikać, że producenci benzyny stosunkowo mniej eksportowali, niż producenci benzolu. Przy tej kalkulacji wli-

czył Związek gazolinę do krajowego zbytu benzyny, pominął ją jednak przy podaniu produkcji benzyny, — dla uzyskania mniejszej cyfry. Różnica wynosi tylko 38.000 tonn, — ale to bez tendencji....“

W - tz.

Czy w myśl programu

„Polska Zbrojna“ umieszcza w Nr. 202 artykuł ppulk. dypl. Janusza Dżugaja, omawiający problem organizacji przemysłu naftowego. Charakterystyczne wywody Autora przytaczamy w całości.

„Ostatnia zwyżka cen materiałów pędnych przypomina opinii publicznej ponownie doniosły temat, dotyczący organizacji przemysłu naftowego. Cena konwencyjna benzyny przed wejściem w życie ustawy o funduszu drogowym wynosiła beczkowo zł. 72 gr. 90 za 100 kg. w rejonie warszawskim. Gdy z dniem 5 b. m. wspomniana ustawa obciążyła środek napędowy 12 gr. od kg. na fundusz drogowy, przemysł naftowy wykorzystał tę okazję dla realizacji dalej idącej podwyżki ceny i ustalił dla wymienionej benzyny cenę 86 zł. za 100 kg. Podobnie było z ceną litrową, która przed wprowadzeniem obciążenia, wynikającego z funduszu drogowego wynosiła np. w Warszawie 56 gr za litr, a po dniu 5 lipca podniosła się nie o 9 gr ale o 12 gr na litrze.

Z powyższego przykładu widzimy, że przemysłowcy naftowi pozostający w konwencji zmierzają do podwyższenia ceny do dawnego poziomu. Poziom ten, jak słuchy dochodzą, w niedługim czasie będzie osiągnięty.

W zasadzie nie możnaby się dopatrzeć w tym stanie rzeczy nic zdrożnego. P. E. N. zaczyna działać w ramach swoich uprawnień dosyć wydatnie, bo określając dość skąpo kontyngenty na rynku wewnętrznym zmusza wojowniczych konkurentów do umiarkowania.

Ta mało kosztowna instytucja zdaje się spełniać należycie nakreślone jej i łatwe zresztą zadanie. Nawet po stronie wiecznie niezadowolonych malkontentów „z wielkiego“ przemysłu naftowego spotyka się jej działalność z uznaniem i dają się słyszeć głosy, że P. E. N. rozwiązuje zasadniczo wstępne trudności, nastęrczające się w organizacji przemysłu naftowego.

Jeżeli można się zgodzić z tem, że organizacja P. E. N.'u spełnia zadanie kontyngentowania produktów w sposób bardziej doskonały, niż wszystkie dotychczasowe organizacje kartelowe, to wręcz niebezpieczną zdaje się być sugestia, że już przez samo istnienie tej instytucji stosunki w przemyśle naftowym ulegną znacznej poprawie w porównaniu z ubiegłym okresem kartelowym. Mam tu na myśli poprawę w znaczeniu organizacji i podtrzymania kopalnictwa. Ażeby uniknąć podobnych, a wielce szkodliwych

złudzeń należy uświadomić sobie zmiany, jakie zaszły w okresie istnienia P. E. N.'u w omawianym przemyśle.

Przedewszystkiem t. zw. małe rafinerje przestały istnieć, ograniczając swoją przeróbkę do ilości ropy nieobciążonych świadczeniami na rzecz funduszu wiertniczego. Inna część tych rafinerij przeszła pod skrzydła firmy amerykańskiej, która korzysta obecnie z przywilejów, udzielonych małym zakładom przetwórczym.

Ten przebieg wypadków był zdaje się najmniej oczekiwany przez twórców P. E. N.'u, ale ostatecznie można przejść nad nim do porządku dziennego.

Polmin stracił pewien procent posiadanych dawniej kontyngentów w kartelu, ale i to sprawa ostatecznie drobna.

Cena ropy czystych producentów podnosi się — wołają w ostatniej chwili wszyscy, ale nie zapominajmy, że w okresie kartelowym wynosiła ona zł. 16 za 100 kg, a obecnie podniosła się z 12 na 14 zł.

W ogólnym bilansie można zatem podkreślić — wyrównano wielkiemu przemysłowi drogi i te trudności, o które przez cały ubiegły okres kartelowy walczone odpłatami, prowizjami i t. p. środkami, które, powiedziałbym, nie stały na wysokości zagadnień programowych.

Naszkirowany wyżej stan przedstawia działalność i znaczenie P. E. N.'u na terenie przemysłu naftowego. Nic więcej — i nic mniej. W tych warunkach na pytanie — co właściwie stało się w przemyśle w kierunku jego organizacji, — musimy stwierdzić, że zbliżamy się powoli do tego punktu, w którym byliśmy np. w 1928 r. z tą tylko różnicą, że niema już outsiderów, a cena ropy podnosi się z 12 zł. na 14 zł.

Czy jedna lub dwie pozostające poza konwencją firmy przystąpią do porozumienia, to w niniejszych rozważaniach jest rzeczą obojętną. Chodzą słuchy, że w październiku r. b. wszyscy już pogodzą się i będzie wszystko „po staremu“, a zatem przypuszczalnie dobrze i „w porządku“.

Otóż wspominając na wstępie o zwyżce cen i korzystnej zresztą działalności P. E. N.'u należałoby ukrócić panoszący się tu, zdaniem mojem, niesłuszny optymizm. Bo jeżeli w przyszłowiowym już październiku dojdzie rzeczywiście do porozumienia, to wtedy znajdziemy się dopiero w tem miejscu, od którego przed półtora rokiem zaczęliśmy organizować przemysł.

I jeżeli powszechnie już uzgodniono, że organizacja przemysłu polegać musi na koncentracji ca-

łej gospodarki w szerokim znaczeniu tego słowa, celem poparcia ruchu kopalnianego, to skonstatować należy, że obecnie w tej sprawie nic się nie dzieje i zdaje się czekać będziemy na wszelkie w tej mierze „objawienia“ do października. Możliwy byłoby być spokojnym, gdyby tak się stać miało. Lepiej później — niż nigdy! Narazie jesteście świadkami zwyżki cen i pod wzglę-

dem programowym nic nie zapowiada tych zmian, na poczet których konsument ostatnio płaci.

Taki byłby w ogólnych zarysach przekrój bieżących wypadków w dziedzinie tak ważnego przemysłu, jaki przedstawia kopalnictwo naftowe, z punktu widzenia polityki gospodarczej i obrony państwa“.

DZIAŁ PRAWNY

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Premjowanie pojazdów mechanicznych. Rozporządzenie Ministrów Komunikacji i Spraw Wojskowych, ogłoszone w Dz. U. Nr. 62, poz. 464, wprowadza premję dla nabywcy pojazdu mechanicznego, odpowiadającego specjalnym wymaganiom obrony Państwa. Premja ustalona została w wysokości 60% opłat od pojazdu mechanicznego, przypadających na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

W ten sposób Fundusz Drogowy obracany będzie w części na premjowanie samochodów, zamiast na budowę i konserwację dróg.

Rozporządzenie o postępowaniu celnem zmienione zostało częściowo rozporządzeniem z dnia 26 czerwca 1933 r. Dz. U. Nr. 56, poz. 427.

Konwencja Międzynarodowa o przewozie towarów kolejami żelaznymi, załącznik I, objętości 90 stron druku, ogłoszona została w Dz. U. Nr. 54, poz. 412.

Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym w tekście jednolitym ogłoszona została jako załącznik do obwieszczenia Ministra Spraw Wojskowych, Dz. U. Nr. 60, poz. 455.

Gmina Borysław podniesiona została rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych Dz. U. Nr. 62, poz. 467 do rzędu miast z rozciągnięciem na nią mocy ustawy z dnia 13 marca 1889 r.

JUDYKATURA

Specjalny podatek od tantjem, od wynagrodzeń członków zarządów, rad, komitetów nadzorczych i komisji rewizyjnych. Okólnikiem z dnia 10. lipca 1933 r. L. D. V. 30242/2/33 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, co następuje: Członkowie zarządu, rad, komitetów nadzorczych i komisji rewizyjnych, stale zatrudnieni w przedsiębiorstwie, jeżeli obok stałych, okresowych i zgóry w sumie absolutnej określanych poborów otrzymują inne wynagrodzenia w postaci np. bezpłatnego mieszkania wraz ze światłem

i opałem, samochodu czy też innego środka lokomocji do prywatnego użytku, ogrodu wraz z obróbką tego ogrodu na koszt przedsiębiorstwa, bezpłatnego utrzymania 2 lub więcej krów i t. p. — to od wartości użytkowej tych ostatnich wynagrodzeń przypada, w myśl art. 18 ustawy o podatku dochodowym, do zapłaty specjalny podatek od tantjem. Wartość pieniężna wynagrodzeń w naturze winna być ustalona w myśl postanowień art. 110 ust. ostatni ustawy o podatku dochodowym.

Wynagrodzenia jednorazowe, otrzymywane przez wymienione wyżej osoby na podstawie umowy, zwyczaju lub uchwał organów przedsiębiorstw, jeżeli są zgóry liczbowo określone co do wysokości i terminu wypłaty, są traktowane jako uposażenie i opodatkowane według działu II ustawy o podatku dochodowym; jeżeli jednak nie są zgóry określone — to będą tantjemami w rozumieniu art. 18 ustawy o podatku dochodowym.

Wynagrodzenie stałe, okresowe, ustalone dla wymienionych wyżej osób, w równowartości pewnych dóbr, np. równowartość 1.000 fr. szw., 20 worków cukru i t. p. — ma być opodatkowane według dz. II ustawy o podatku dochodowym.

Równocześnie nawiązując do cz. III okólnika z dnia 8 marca 1933 r. L. D. V. 11218/2/33, Ministerstwo Skarbu zezwoliło, aby czynności, związane z przeprowadzeniem kontroli nad prawidłowym obliczaniem i terminowym uiszczaniem specjalnego podatku od tantjem, we wszystkich przedsiębiorstwach przeprowadzały urzędy skarbowe. Niemniej jednak o ile chodzi o przedsiębiorstwa, dla których państwowy podatek dochodowy wymierza oddział bilansowy izby skarbowej, oddział ten jest obowiązany przy rewizji ksiąg handlowych przedsiębiorstwa sprawdzić prawidłowość obliczenia specjalnego podatku od tantjem za cały rok ubiegły, a wyniki sprawdzenia, ujęte w formie protokołu, przedstawić właściwemu urzędowi skarbowemu.

Przerwy w pracy a pretensje Kasy Chorych. Sąd Najwyższy (w sprawie I C 477/32) wyjaśnił, że wobec brzmienia ust. 1 art. 15 w związku z art. 51 ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, z którego wynika, iż

pracodawca obowiązany jest zawiadomić kasę chorych o przyjęciu lub zwolnieniu swych pracowników, czyli o zawarciu z nimi umowy pracy, zmianie warunków tej umowy lub też o jej rozwiązaniu, pracodawca nie ma obowiązku — pomienione przepisy o tem bowiem nie stanowią — zawiadamiać kasę chorych o każdej poszczególnej przerwie w pracy swych robotników, zatrudnionych przez czas dłuższy w jego przedsiębiorstwie. Przerwy takie pracodawca może wykazywać w listach płacy, nadsyłanych kasie chorych, dla której listy te stanowią winny dostateczną podstawę do obliczania składek według ilości dni, faktycznie przez robotników przepracowanych.

Rozwiązanie umowy o pracę a wydalenie pracownika. Jeden z ostanich wyroków Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1931 r. I C. 552/31 rozstrzygnął sprawę skutków wydalenia pracownika na podstawie art. 39 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych. Jak wiadomo, wspomniany artykuł pozwala wywalić pracownika w każdej chwili nawet bez ważnej przyczyny, byleby pracownik otrzymał pełne wynagrodzenie za miesiąc, w którym wydalenie nastąpiło i za następne trzy miesiące.

Wspomniany wyrok ustalił, co następuje:

W razie wydalenia pracownika umysłowego przez pracodawcę, rozwiązanie umowy pracy następuje z dniem wydalenia. Trzymiesięczna odprawa obejmować powinna wszystko, co pracownik byłby otrzymał w razie, gdyby umowa została w mocy, przy zastosowaniu jednak tych warunków wynagrodzenia, jakie obowiązywały w chwili zwolnienia. Późniejsze podwyższenie wynagrodzenia pracowników tejże kategorii nie daje zwolnionemu podstawy do żądania dodatkowego odszkodowania.

Z u z a s a d n i e n i a :

„Wbrew mniemaniu skarżącego, rozwiązanie umowy pracy w razie wydalenia pracownika przez pracodawcę następuje z dniem wydalenia i treść art. 39 rozp. z dnia 16-go marca 1928 r. nie daje żadnych podstaw do uznania, iż pozostaje on na służbie, aż do upływu tych trzech miesięcy, za które przy zwolnieniu go (w razie, gdy umowa była zawarta na czas nieokreślony) otrzymuje, zgodnie z powyższym przepisem, od pracodawcy wynagrodzenie; rzeczowne wynagrodzenie winno wprawdzie obejmować wszystko to, co pracownik byłby otrzymał w razie, gdyby umowa pozostała w mocy przez cały powyższy okres czasu (Orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. 21/30 r.), przy zastosowaniu jednak tych warunków wynagrodzenia jakie obowiązywały w chwili zwolnienia go, i art. 39 bynajmniej nie przewiduje, aby w razie późniejszego podwyższenia uposażenia pracowników danej instytucji, należących do tej samej kategorii, co pracownik zwolniony, mógł on z tego tytułu żądać jakichś dodatków do otrzymanego przy zwolnieniu wynagrodzenia; żadnej przytem ana-

logii nie może być pomiędzy powyższym przypadkiem wydalenia, a przypadkiem wypowiedzenia pracownikowi pracy, kiedy umowa rozwiązuje się, jak wyraźnie stanowi p. 4 art. 25 rozp. z dnia 16 marca 1928 r., po trzech miesiącach, od wypowiedzenia i przez ten czas pracownik nadal pozostaje na służbie, gdy tem się właśnie różni pozostawanie umowy, przewidziane w art. 39, od rozwiązania umowy, o którym mowa w p. 4 ust. 25, że pierwsze następuje bezwzględnie (por. art. 11 rozp. z dnia 16 marca 1928 r. o um. o pr. rob.); również nie zachodzi tu żadna analogja z przepisem ust. 3 art. 7 rozp. o ubezp. prac. um., który nie dotyczy wcale pracowników wydalonych przez pracodawcę, co zaś do cytowanych przez skarżącego artykułów Kodeksu Cywilnego, to wobec unormowania kwestji odszkodowania pracownika za rozwiązanie z nim umowy pracy przez pracodawcę bez przyczyn prawnych przez specjalne przepisy rozporządzenia z dnia 16 marca 1928 r., poz. 323, powyższe artykuły, o ileby pomienioną kwestję inaczej regulowały, nie mogą mieć w tym przypadku zastosowania“.

W skutkach takiego stanowiska suma wypłacona wydalonemu pracownikowi nie ma charakteru wynagrodzenia służbowego lecz odprawy, a więc nie należy jej zamieszczać w księdze wypłat jak również nie należy od niej potrącać i opłacać składek na Kasę Chorych, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i t. p.

Tą samą rolę posiada kwota wypłacana wydalonemu pracownikowi za niewykorzystany urlop.

Inny wyrok Sądu Najwyższego (z dnia 12 stycznia 1932 r. I C. 2402/31) określa co należy uważać za pełne wynagrodzenie (w myśl art. 39 rozp. o umowie o pracę prac. umysł.) dla wydalonego pracownika:

Za podstawę do obliczania należności, przypadającej pracownikowi z tytułu urlopu oraz na mocy art. 39, należy przyjąć nie jego pensję brutto, lecz po potrąceniu z niej podatku dochodowego i świadczeń ubezpieczeniowych, za które normalnie ponosi odpowiedzialność pracodawca.

Choć więc od tego rodzaju odprawy składki ubezpieczeniowe nie są opłacane, jednak pracownik otrzymuje to, co otrzymywałby normalnie, a więc pensję z wszelkimi potrąceniami. (Przem. Met.).

Niezaliczanie pracowników umysłowych do liczby zatrudnionych przy ustaleniu kategorii świadectwa przemysłowego. — Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem L. D. V 14274/4/33 z dnia 12. VI. 1933 r., że pracowników umysłowych, zajętych w biurach przedsiębiorstw przemysłowych (buchalterów, korespondentów i t. p.), nie wlicza się do liczby zatrudnionych robotników przy klasyfikacji przedsiębiorstw przemysłowych dla celów ustalenia kategorii świadectwa przemysłowego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Subskrypcja Pożyczki Narodowej przez przemysł naftowy. Już pierwsze dni subskrypcji Pożyczki Narodowej wykazują, że udział przemysłu naftowego w pożyczce będzie bardzo poważny.

Dotychczas zawiadomione zostało Biuro Krajowego Towarzystwa Naftowego o subskrypcji Pożyczki Narodowej przez następujące przedsiębiorstwa i zrzeszenia naftowe, które w konsekwencji zgłoszeń poniżej podajemy:

Nazwa przedsiębiorstwa	Wysokość subskrybowanej kwoty w złotych		
	Firma	Personal	Razem
Krajowe Towarzystwo Naftowe	—	3 750	3 750
Władysław Długosz „Małopolska“	20 600	1 150	21 750
Gr. Fr. T. N.	472 500	430 000	902 500 ¹⁾
Polski Eksport Naft.	—	16 150	16 150
Syndykat Przem. Naft.	—	9 450	9 450

Razem subskrybowano dotychczas Zł 953 600

Nadmienić musimy, że z powodu braku odpowiednich formularzy, które dopiero w ostatnich dniach nadeszły z Warszawy w dostatecznej ilości, subskrypcja uległa parudniowemu opóźnieniu, skutkiem czego dalsze subskrypcje przedsiębiorstw podać będziemy mogli dopiero w następnym zeszycie naszego wydawnictwa.

Poważne dowiercenie. Na kopalni Senatora Władysława Długosza w Korczyni - Biechu dowiercono w ubiegłym tygodniu szyb Nr. 30 w głębokości 330 m. Wydajność początkowa szybu wynosiła 10 000 kg ropy na dobę, a ustaliła się obecnie na 7 000 kg.

Konferencja przemysłowców naftowych u Generalnego Komisarza Pożyczki Narodowej p. Min. Starzyńskiego. Dnia 9 września b. r. zjawili się reprezentanci wszystkich ugrupowań przemysłu naftowego u p. Ministra Starzyńskiego. Po omówieniu zasad i warunków subskrypcji zadeklarowali delegaci w imieniu przemysłu naftowego gotowość jaknajwyższego udziału przemysłu naftowego w subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Komitet Naftowy Pożyczki Narodowej. Dnia 15 września b. r. odbyło się we Lwowie w Gmachu Izby Przemysłowo Handlowej zebranie Prezydów wszystkich organizacji naftowych. W konferencji wziął udział Dyrektor Departamentu Górniczo Hutniczego p. Peche. Na kon-

ferencji omówione zostały szczegółowo warunki subskrypcji Pożyczki Narodowej i udział w tej pożyczce przemysłu naftowego. Akcja propagandy Pożyczki skoncentrowana została w Krajowym Towarzystwie Naftowym.

W wykonaniu jednogłośnie uchwały, której treść podajemy w osobnym artykule niniejszego zeszytu, rozesłana została do wszystkich przedsiębiorstw przemysłu naftowego odezwa Komitetu pożyczkowego wraz z instrukcją i niezbędnymi formularzami.

Wyniki subskrypcji, dokonanej przez poszczególne przedsiębiorstwa naftowe, ogłoszone zostaną bieżąco w naszym czasopiśmie.

Formularze subskrypcji Pożyczki Narodowej, a w szczególności deklaracje indywidualne (mały format), oraz deklaracje zbiorowe (duży format), otrzymać można w każdym Urzędzie skarbowym.

Konferencja przemysłowców naftowych w Departamencie Górniczo Hutniczym Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie. Dnia 9-go września b. r. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu u Dyrektora Departamentu Górniczo Hutniczego p. Cz. Pechego konferencja w sprawie najważniejszych bieżących zagadnień. Przedmiotem konferencji był projekt ustawy górniczo naftowej, sprawa opłat wyrównawczych na terenie „Polskiego Eksportu Naftowego“ oraz sprawa Pożyczki Narodowej.

W odniesieniu do projektu górniczej ustawy naftowej oświadczył p. Dyrektor Peche, że nowa ustawa przeprowadzona być winna w niedługim czasie na zasadzie regalu. Obecny projekt ustawy może w ciągu dyskusji ulec zmianom i takiej modyfikacji, jaka okaże się najkorzystniejszą dla rozwoju polskiego kopalnictwa naftowego. Projekt uzupełnić będzie można postanowieniami, które w czasie najbliższym odciążąby mogły kopalnictwo naftowe.

W sprawie PEN'u zawiadomił p. Dyr. Peche obecnych, że w najkrótszym czasie, po załatwieniu sprawy propagandy pożyczki Narodowej, przyjedzie do Lwowa w celu zbadania na miejscu zarzutów, podnoszonych przez małe rafinerie w odniesieniu do obliczeń wysokości opłat wyrównawczych przeznaczonych na Fundusz wiertniczy. P. Dyr. Peche stwierdził jednak równocześnie, że statut PEN'u, oparty na ustawie naftowej z marca 1932 r., musi być bezwzględnie wykonany, i że poszczególne firmy nie mogą w tym względzie liczyć na żadne ustępstwa, sprzeczne z obowiązującymi przepisami. Jeśli chodzi o koncentrację przeróbki, to akcja taka nie może być w żadnym wypadku przeprowadzona w formie odpłat za stójkę poszczególnych zakładów rafineryjnych.

Na zakończenie omówiona została sprawa Pożyczki Narodowej. Reprezentanci przemysłu

¹⁾ Kwota powyższe zwiększy się przez udział firmy w subskrypcji dokonanej przez wspólne przedsiębiorstwo wierceń poszukiwawczych, S. A. „Pionier“.

naftowego zapewnił p. Dyr. Pechego, że przemysł ten weźmie udział w subskrypcji w miarę swej możliwości i ponad możliwość.

Wyższy Urząd Górniczy we Lwowie. W związku z reorganizacją władz górniczych utworzony ma zostać we Lwowie Wyższy Urząd Górniczy.

Cena ropy za miesiąc sierpień b. r. Podajemy dodatkowo ceny za ropę, płacone przez Vacuum Oil Company S. A. w miesiącu sierpniu 1933 r., które kształtowały się przeciętnie dla poszczególnych marek jak następuje:

Ceny w złotych za 10 000 kg.

„Borysław“	Zł. 1 362.94
Mrażnica	„ 1 370.15
Krosno (parafin.)	„ 1 287.25
Krosno (bezparafin.)	„ 1 354.34
Urycz	„ 1 690.75

Wolny skład olejów mineralnych w Gdyni. Zarządzeniem z dnia 29 kwietnia b. r. L. D. VI. 4490/3/33 zezwoliło Ministerstwo Skarbu Państwowej Fabryce olejów mineralnych „Polmin“ we Lwowie na utworzenie i prowadzenie wolnego składu olejów mineralnych w porcie w Gdyni.

W powyższym wolnym składzie będzie mógł być przechowywany wyłącznie olej mineralny, sprowadzany z rafinerji Firmy „Polmin“ w Drohobyczu pod węzłem podatku. Kontrolę skarbową nad tym składem wykonywa miejscowy urząd skarbowy akcyz i monopolów w Gdyni.

Nowa Taryfa Celna. Wobec wejścia w życie w najbliższym czasie nowej Taryfy Celnej otrzymaliśmy z Departamentu Górniczo Hutniczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu komunikat następującej treści:

„Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o ustanowieniu taryfy celnej przywozowej (Dz. U. R. P. Nr. 85 z 1932 r., poz. 732) ma wejść w życie w dniu 11 października b. r.

W nowej taryfie celnej stawki na wytwory przemysłu naftowego są naogół nieco wyższe, niż w dotychczasowej taryfie, a w poszczególnych wypadkach nawet znacznie wyższe. Stawki w nowej wysokości zostały ustalone w celu dania szeregowi wytworów naszego przemysłu rzeczywistej ochrony przed inwazją produktów obcych, nie mogą one jednak w żadnym razie być wyzyskane dla podniesienia obecnej wewnętrznej ceny.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi o zakomunikowanie powyższego poszczególnym zainteresowanym przedsiębiorstwom, przyczem zaznacza, iż w razie ujawnienia zwyżki ceny jakiegoś wytworu w związku z wprowadzeniem nowej taryfy celnej, zostanie niezwłocznie na ten wytwór przyznana ulga celna, conajmniej kasująca uzyskaną nadwyżkę cła“.

Obecna sytuacja przemysłu naftowego utrudnia sama przez się, na razie przynajmniej, podwyżkę ceny ropy i produktów naftowych mimo, iż ceny te utrzymywane są obecnie na poziomie niestety tak niskim, iż w niektórych wypadkach nie pokrywają nawet kosztów produkcji.

Statystyka pojazdów mechanicznych w Polsce opracowana została za I-sze półrocze 1933 r. Wedle nowej statystyki posiadamy w Polsce na dzień 1 lipca b. r. 35 320 pojazdów mechanicznych, to znaczy jeden pojazd mechaniczny na 925 osób.

Ze statystyki widzimy, że w Polsce kursuje 12 403 samochody osobowe, 5 522 autodorożek, 2 397 autobusów i 5 474 samochodów ciężarowych. Prócz tego posiadamy 8 723 motocykle i 801 innych pojazdów mechanicznych.

Półroczny procentowy przyrost, względnie ubytek według poszczególnych rodzajów mechanicznych w stosunku do ilości z dnia 1-go stycznia 1933 r., przedstawia się następująco: a) osobowe — przyrost 6,3%, b) dorozki — przyrost 1,8%, c) autobusy — ubytek 5,8%, d) ciężarowe — ubytek 2,6%, e) motocykle — przyrost 6,6%, f) inne — przyrost 6,9%.

Z pośród województw największą liczbę zarejestrowanych pojazdów posiada Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę (6 610 poj. mech., t. j. jeden pojazd na 182 mieszkańców), następnie woj. poznańskie (5 615 poj. mech., t. j. jeden pojazd na 385 mieszkańców), woj. śląskie (3 844 poj. mech., t. j. jeden pojazd na 345 mieszkańców), oraz woj. łódzkie (3 300 poj. mech., t. j. jeden pojazd na 815 mieszkańców).

Najmniejszą ilością pojazdów mechanicznych wykazało się woj. poleskie (250 poj. mech., t. j. jeden pojazd na 4 660 mieszkańców), jednak najmniejszą procentowo ilość pojazdów mechanicznych posiada woj. tarnopolskie (jeden pojazd na 6 250 mieszkańców, ogółem 262 pojazdy).

Największy przyrost pojazdów mechanicznych w ciągu półrocza wykazało woj. wileńskie: 23%, najmniejszy woj. warszawskie: 0,9%. Największy ubytek wykazało woj. białostockie — 7,8%, najmniejszy woj. lwowskie — 0,3%.

Trzeci Polski Kongres Drogowy. W grudniu 1933 r. odbyć się ma w Warszawie III-ci Polski Kongres Drogowy. Na Kongresie omówione zostaną zagadnienia, związane z gospodarką Państwowego Funduszu Drogowego, sprawy gospodarki finansowo-drogowej samorządów, oraz sprawy techniczne, dotyczące różnych nawierzchni drogowych w Polsce.

KRONIKA WIERTNICZA.

Mrażnica.

Bitumen II. — Małopolska. W ciągu sierpnia uwiercono 27.10 m. do głęb. 1204.40 m. Rury 8 $\frac{1}{2}$ ". W pierwszych dniach sierpnia nawiercono w głębokości 1195 m. w warstwach polanickich pierwszą ropę, początkowo około 4900 kg. dziennie. Produkcja ta z końcem

- sierpnia obniżyła się do około 700 kg. ropy. Ogółem uzyskano za sierpień 7,88 cyst. ropy. Gazu 0,5 m³/min. Wierci się i łyżkuje.
- Metan I.* — Małopolska. W sierpniu uwiercono 112,80 m. do głębokości 839,50 m. Rury 10". Wiercenie postępuje normalnie.
- Baku.* — Małopolska. Z końcem sierpnia, po uwierceniu 120 m. uzyskano głębokość 720 m. w 10" rurach.
- Józik.* — Małopolska. Tłokowano około 2300 kg. ropy dziennie. Ogólna produkcja za sierpień 6,95 cyst. ropy i 4,66 m³/min. gazu.
- Arkadja.* — Małopolska. Instrumentacja za rurami.
- Fanto - Horodyszcze I.* — Małopolska. Ogólna produkcja za sierpień 72,25 cyst. ropy. Z końcem sierpnia produkcja dzienna tego otworu wynosiła 2,1 cyst.
- Parnas.* — Małopolska. W sierpniu pogłębiano i tłokowano po 1300 kg. ropy dziennie. Głębokość 1512,90 m. Ogółem uzyskano z otworu 4,03 cyst. ropy i 1,81 m³/min. gazu.
- Zorza I.* — Harnik i Rificzes. Wiercono normalnie. Głębokość 162,90 m. Rury 14". Zarurowanie 157,38 m.
- Łukasiewicz.* — Limanowa. Wiercono normalnie. Głębokość z końcem sierpnia 317,70 m. (nasiunięcie). Rury 14".
- Mina.* — Limanowa. Wiercono normalnie. Głębokość z końcem sierpnia 996,70 m. w warstwach połaničkih. Rury 9".
- Bohdan.* — Limanowa. Produkcja dzienna otworu 1,1 cyst. ropy. Ogółem uzyskano 34,88 cyst. Gazu około 12 m³/min.
- Kollontaj.* — Galicja S. A. W sierpniu pogłębiano i tłokowano około 2000 kg. ropy dziennie. Głębokość z końcem miesiąca sprawozdawczego 1569,40 m. Rury 6".
- Tustanowice.**
- Emigesta.* — Małopolska. W sierpniu pogłębiano i tłokowano. Uwiercono 12,60 m. do głębokości 1506,20 m. Rury 6". Produkcja ropy za sierpień 3,51 cyst. i 4,45 m³/min. gazu.
- Marja Teresa III.* — Małopolska. W sierpniu pogłębiano tylko o 20 cm. do 1291,50 m. Poza tem tłokowano przeciętnie po 5500 kg. ropy dziennie. Ogólna produkcja 16,94 cyst. Gazu 3,02 m³/min.
- Marja Teresa IV.* — Małopolska. Manipulowano 5" rurami.
- Niagara III.* — Małopolska. Wiercenie nowego otworu rozpoczęto dnia 26 sierpnia b. r. Głębokość z końcem sierpnia 53,20 m. Rury 16" (hermetyczne).
- Statelands 27.* — Małopolska. Uruchomiono dnia 19 sierpnia 1933 r. Głębokość z końcem sierpnia 87 m. Rury 18" (blaszanki). Wierci się liną.
- Borysław.**
- Milicent.* — Małopolska. Pogłębiano do dawnego spodu (1641 m.) i tłokowano. Głębokość z końcem sierpnia 1638 m. Produkcja ogólna za sierpień 2,46 cyst. ropy i 0,4 m³/min. gazu.
- Orów.**
- Pionier - Orów.* — Pionier S. A. W sierpniu uwiercono 33 m. do głębokości 1968 m. Rury 6".
- Modrycz.**
- Modrycz I.* — Małopolska. W ciągu sierpnia uwiercono 64 m. do głębokości 1364,30 m. Rury 9".
- Schodnica.**
- Hanna 3.* — Galicja. Głębokość otworu z końcem sierpnia 309,40 m. Rury 7". Wiercono normalnie.
- Hanna 4.* — Galicja. Wiercenie nowego otworu rozpoczęto dnia 19 sierpnia b. r. Głębokość 86 m. Rury 12".
- Trepcza.**
- Nr. 1.* — Galicja. Wiercono normalnie. Głębokość 678,40 m. Rury 7".
- Rachiń.**
- Rachiń I.* — Pionier S. A. Głębokość 1211 m. Rury 8". Do dnia 21 sierpnia b. r. instrumentowano z powodu chwycenia 8" rur. Ponieważ wynik instrumentacji był negatywny i rur nie dało się uruchomić, wierci się dalej, narazie bez rur.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Produkcja ropy naftowej w Ameryce Łacińskiej. Według komunikatu Izby Handlowej Polsko - Łacińsko - Amerykańskiej w Warszawie, produkcja ropy naftowej w Ameryce Łacińskiej w roku 1932 stanowiła około 200 milj. baryłek (2 670 000 cyst.) czyli około 15% produkcji światowej. Po r. 1929, kiedy produkcja ropy naftowej w Ameryce Łacińskiej osiągnęła punkt kulminacyjny, i doszła do 235 milj. baryłek (3 130 000

cyst.) nastąpił lekki spadek produkcji w Kolumbji, Peru i Wenezueli, natomiast zwiększyło się wydobycie ropy w Argentynie, Ekwadorze i na wyspie Trinidad.

Argentyna jest jedynym krajem łacińsko-amerykańskim, którego produkcja ropy naftowej, dochodząca w roku 1932 do 13 milj. baryłek (173 000 cyst.) nie zaspakaja zapotrzebowania wewnętrznego. W związku z rozwojem kopalnictwa naf-

towego rozwija się również coraz bardziej przemysł rafinerijny.

Boliwia, jakkolwiek posiada obszerne tereny naftowe, nie może jeszcze zaspokoić zapotrzebowania krajowego własną produkcją, która wynosiła w roku ubiegłym zaledwie 44 000 baryłek (586 cyst.) Rozwój kopalnictwa naftowego hamuje brak środków komunikacyjnych.

W *Kolumbji* produkcja ropy w roku ubiegłym spadła. Dokładniejszych danych narazie brak. Udzielono jednak nowych koncesyj eksploatacyjnych, których właściciele prowadzą obecnie studia terenowe.

Na *Kubie* prowadzone są w dalszym ciągu badania terenów naftowych, lecz dotychczasowe wydobywanie ropy jest jeszcze minimalne.

W *Ekwadorze* kopalnictwo naftowe zrobiło w ostatnich latach dalsze postępy. Produkcja w r. 1931 doszła do 1,3 milj. baryłek (17 300 cyst.) podczas gdy w roku 1927 wynosiła tylko 537 000 baryłek (7 160 cyst.).

W *Meksyku* nastąpił pewien spadek produkcji, wywołany kryzysem światowym i stosunkami wewnętrznymi Meksyku. Zmniejszyła się również ilość czynnych rafinerij. W ubiegłym roku Tow. „El Aguila“ zbudowało jednak nową rafinerię w stolicy Meksyku i połączyło rurociągiem długości 223 km rafinerię tę z kopalniami naftowymi w prowincji Vera Cruz.

W *Peru*, którego produkcja ropy w roku 1929 doszła do 13,4 milj. baryłek (179 000 cyst.) ujął się w ostatnich latach również spadek wydobywania.

Na *Wyspie Trinidad* produkcja podniosła się w roku 1932 do 10 milj. baryłek (133 000 cyst.) co przypisać należy polityce preferencyjnej imperjum brytyjskiego wobec przywozu ropy z krajów imperjumu.

W *Wenezueli* wyprodukowano w roku ubiegłym 115 milj. baryłek (1 530 000 cyst.) ropy, co stanowi przeszło 60% produkcji ropy w całej Ameryce Łacińskiej. Wenezuela zajmuje obecnie 3 miejsce w produkcji światowej ropy. Prowadzone są w dalszym ciągu badania innych terenów naftowych, jakkolwiek stare są jeszcze dalekie od wyczerpania.

Walka z opodatkowaniem oleju gazowego we Francji. W Izbie Posłów w Paryżu złożony został wniosek zmierzający do natychmiastowego obniżenia opodatkowania oleju gazowego.

Wniosek podkreśla zasadniczy błąd, popełniony przez ustawę z dnia 28 lutego b. r. wprowadzającą opodatkowanie oleju gazowego w wysokości 350 franków za tonnę, podczas kiedy tonna tego produktu kosztuje 250 franków. Takie opodatkowanie pociągnie za sobą natychmiast następujące skutki:

Samochody ciężarowe i traktory, zasilane olejem ciężkim, tracą całe swe znaczenie, jakie miały dotąd, i ich budowa zostanie wstrzymana. W ten sposób w dniu ewentualnej mobilizacji władze wojskowe będą pozbawione jednej z głównych podstaw działania.

Lotnictwo oczekuje dla siebie od rozwoju silników Diesela, stosowanych w automobilizmie — silnika zabezpieczonego przed wybuchem. Przez podniesienie opodatkowania oleju gazowego rozwój tych silników zostanie wstrzymany.

Rolnictwo, interesujące się coraz bardziej traktorami, pędzonymi olejem ciężkim, zostanie pozbawione tego ważnego czynnika, ułatwiającego produkcję i zbyt, a przez to wpływającego na niższe koszty produkcji rolniczej.

Olej gazowy, którego zbyt w kraju polega głównie na zasilaniu motorów, — nie znajdzie zastosowania w kraju i trzeba go będzie eksportować.

Zostaną zamknięte fabryki samochodów, pędzonych olejem ciężkim, a wielka ilość pozbawionych pracy robotników zwiększy kadry bezrobotnych, jeżeli ten nieuzasadniony podatek nie zostanie zniesiony.

W Polsce wprowadza nowela do ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym najmniej słuszniej osobne opodatkowanie oleju gazowego, mimo, że tylko minimalna część jego (około 1 do 2%) służy do napędu motorów samochodowych.

Znaczne polepszenie się sytuacji w amerykańskim przemyśle naftowym. W Stanach Zjednoczonych A. P. obowiązuje od dnia 2 września b. r. specjalny kodeks dla przemysłu naftowego. Na podstawie przepisów tego kodeksu ograniczona została począwszy od dnia 8 września b. r. dzienna produkcja do wysokości 2 350 000 baryłek (około 31 000 cyst.), co oznacza w stosunku do przeciętnej produkcji sierpniowej ograniczenie o okragło 400 000 baryłek (około 5 300 cyst.) dziennie.

Łącznie z ograniczeniem produkcji zauważyć się daje na rynku ropy surowej znaczna poprawa. W ciągu niewielu dni wzrosły ceny ropy Mid Continent z 48 ct. na 83 ct. za baryłkę i ropy marki Pennsylvania z \$ 1.37 na 1.82 za baryłkę.

Równocześnie zauważyć się daje znaczna poprawa akcji naftowych.

W jednym z najbliższych zeszytów omówimy szczegółowo sprawę amerykańskiego kodeksu naftowego, jako ciekawej próby niezmiernie daleko sięgającej ingerencji państwa w stosunki przemysłu naftowego.

Udział wielkich grup przemysłowych w światowej produkcji ropy. Poniższe zestawienie, opracowane przez znanego publicystę dra Wilhelma Mautnera z Amsterdamu, przedstawia udział wielkich trustów w światowej produkcji ropy w latach 1930 i 1931.

Zestawienie to podajemy po przeliczeniu amerykańskich miar objętościowych na stosowane u nas miary metryczne.

Podane tu cyfry nie dają całkowitego obrazu ekspansji poszczególnych przedsiębiorstw, z których niektóre przerabiają znacznie więcej ropy, niż jej produkują, a inne znowu ograniczają się tylko do czystej produkcji.

Produkcja ropy poszczególnych grup
i przedsiębiorstw.

Grupa	cystern	
	1930 r.	1931 r.
Grupa Standard Oil		
Standard of New Jersey	1,366.000	1,335.000
Standard of Indiana	841.000	760.000
Socony Vacuum	550.000	487.000
Standard of California	551.000	473.000
Ohio Oil	438.000	351.000
Razem	3,746.000	3,406.000
Grupa angielsko-holenderska		
Anglo - Persian	562.000	580.000
Burmah- Oil	113.000	111.000
Koninklijke - Shell	2,300.000	1,971.000
Razem	2,974.000	2,662.000
Grupa nawpół niezależna		
Sinclair Consolidated		
Sinclair	259.000	249.000
Prairie	258.000	191.000
	517.000	440.000
Tidewater Association	286.000	274.000
Razem	803.000	714.000
Grupa niezależna		
Gulf Oil Corporation	1,011.00	868.000
Texas Corporation	564.000	448.000
Cities Service	431.000	374.000
Continental Oil	437.000	373.000
Phillips Petr.	215.000	294.000
Pure Oil	307.000	286.000
Union Oil	243.000	193.000
Barnsdall	135.000	96.000
Richfield	116.000	92.000
Skelly Oil	96.000	81.000
Amerada	81.000	78.000
Mid Continental	98.000	65.000
Simms	67.000	58.000
Razem	3,801.000	3,306.000
Rosja	1,764.000	2,144.000

Zestawienie

a) w cysternach:	1930 r.	1931 r.
Standard Oil	3,746.000	3,406.000
Grupa angielsko-holenderska	2,974.000	2,662.000
Grupa nawpół niezależna	803.000	714.000
Grupa niezależna	3,801.000	3,306.000
Ropa rosyjska	1,764.000	2,144.000
Razem	13,088.000	12,232.000

o) w procentach:

	W stosunku do całkowitej produkcji światowej		W stosunku do produkcji „kontrolowanej“	
	1930	1931	1930	1931
Standard Oil	19,92	18,64	28,61	27,83
Grupa angielsko-holenderska	15,83	14,57	22,74	21,76
Grupa nawpół niezależna	4,28	3,92	6,14	5,85
Grupa niezależna	20,22	18,10	29,03	27,04
Ropa rosyjska	9,38	11,74	13,48	17,52
Razem	69,63	66,97	100,00	100,00

W r. 1930 przypada ogółem na wielkie przedsiębiorstwa, z wyjątkiem rosyjskich, 60,25% produkcji światowej, w r. 1931 — 55,23%. Na Rosję przypada w tych latach 9,38 oraz 11,74%. Niejednako przedstawi się spadek produkcji w poszczególnych okręgach danego koncernu; toteż zmniejszenie się produkcji danej grupy jest wypadkową zwiększenia produkcji w jednych oraz tem silniejszego zmniejszenia w innych okręgach.

W r. 1931 wynosi zmniejszenie kontrolowanej produkcji 6,5% w stosunku do r. 1930. Zmniejszenie to rozkłada się niejednako na poszczególne grupy i tak przypada na grupę Standard Oil 9,1%, na grupę angielsko-holenderską 10,6%, na grupę nawpół niezależną 11,0%, na grupę niezależną 13,0%, podczas gdy produkcja w Rosji wzrosła w tym samym czasie o 21,6%.

Ilość samochodów na świecie. Departament handlowy Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. zestawiał statystykę samochodów na świecie na dzień 1 stycznia 1932 roku oraz 1 stycznia 1933 r. Według statystyki pierwszej ogólna ilość samochodów na świecie wynosiła 34,660.000 czyli 1 samochód na 57 osób.

Na poszczególne części świata przypadało:

Europa	5,537.341	(1 : 72)
Ameryka	27,825.865	
w tem St. Zj.	25,814.103	(1 : 4,7)
inne państwa	2,011.762	(1 : 41)
Afryka	364.423	(1 : 494)
Azja	398.324	(1 : 2259)
Australja	932.425	(1 : 70)

Według absolutnej liczby samochodów kolejność państw jest następująca:

Stany Zjednoczone	25,814.103
Francja	1,722.368
W. Brytania	1,562.553
Kanada	1,206.836
Niemcy	611.210
Australja	525.846

Polska ze swą skromną liczbą 38.760 (która do stycznia 1933 r. spadła jeszcze do 25.368) znajduje się oczywiście na szarym końcu.

Inaczej wygląda kolejność państw przy uwzględnieniu liczby mieszkańców. Na jeden samochód przypada mieszkańców:

Stany Zjednoczone	5
Nowa Zelandja	7
Kanada	8
Australja	11
Francja	27
Argentyna	29
W. Brytania	31
Danja	32
Szwecja	42
Zw. Połudn. Afryki	51
Belgia	51
Szwajcaria	53
Holandja	67
Niemcy	94
Hiszpanja	120
Włochy	150

W Polsce jeden samochód przypadał wówczas na 869 mieszkańców, a dziś nawet na 1.280 mieszkańców! W samej stolicy jeden samochód przypada na 646 mieszkańców, w województwach zachodnich na 800 — 900, a we wschodnich na 14.282 (nowogrodzkie) i 14.453 (tarnopolskie).

Według najświeższych danych, liczba aut 34,660.000 na 1 stycznia 1932 roku, wzrosła do liczby 35,2 miliony wozów na 1 stycznia 1933 roku. Przyrost wynosi zatem 540.000 wozów w ciągu roku. Z tych 35,2 milionów wozów przypada 74 proc. na Stany Zjednoczone, za niemi kroczy Francja z 4,8 proc. wozów, dalej W. Brytania z 4,5 proc., Kanada z 3,4 proc., Niemcy z 1,8 proc., Australia z 1,75 proc. Udział wszystkich innych krajów, a także Polski, wyraża się procentowo poniżej 1 proc.

Jeśli porównać wielkie miasta pod względem liczby kursujących w nich automobili palme

pierwszeństwa zdobywają oczywiście miasta amerykańskie, n. p. New York wykazuje 799.000 aut. Chicago — 490.000 aut, natomiast z miast europejskich Londyn 299.000 aut, Paryż — 205.000 aut, Berlin — 64.000 aut. Skromne nadzwyczaj dane liczbowe dotyczące Polski, podaliśmy powyżej. (R. M. M. Nr. 29).

Produkcja, import, eksport, przeróbka i zużycie wewnętrzne ropy naftowej w różnych krajach w roku 1932. V. R. Garfias i R. V. Whetzel opracowali wspólnie zestawienie, które zawiera nie tylko cyfry dotyczące produkcji ropy naftowej, ale także jej import, eksport, przeróbkę i zużycie wewnętrzne w poszczególnych krajach świata. Z poniższej tabeli widać, że w roku 1932 cyfra światowej produkcji ropy naftowej jest zbliżona do cyfry przeróbki. Zestawienie podajemy w przeliczeniu na miary metryczne:

Kraj	Produkcja	C y s t e r n y p o 10 t o n n		Przeróbka wewnątrz.	Zużycie wewnętrzne.
		Import	Eksport		
Stany Zjednoczone	10 422 000	595 700	395 100	10 930 600	278 000
Rosja	2 069 500	—	51 400	1 884 800	133 300
Venezuela	1 550 300	—	1 512 800	37 500	—
Rumunia	722 000	—	13 700	680 800	27 500
Persja	659 400	—	164 400	495 000	—
Indje Holend. wsch.	519 900	—	96 700	423 200	—
Meksyk	437 300	2 200	122 600	267 500	49 400
Kolumbia	218 800	—	201 800	12 900	4 100
Argentyna	173 300	24 800	—	198 100	—
Trinidad	134 600	—	33 600	101 000	—
Peru	132 000	—	69 400	62 600	—
Indje brytyjskie	112 400	—	—	112 400	—
Polska	54 900	—	—	54 900	—
Sachalin	37 400	—	31 900	—	5 500
Sarawak	32 000	—	10 200	21 800	—
Egipt	23 900	9 300	—	33 200	—
Japonia	21 700	68 300	—	90 000	—
Niemcy	21 600	27 300	—	48 900	—
Ekwador	21 300	—	18 000	2 100	1 200
Kanada	14 100	374 300	2 200	386 200	—
Irak	12 100	—	—	12 100	—
Francja	7 100	96 500	—	103 600	—
Italia	2 800	8 400	—	11 200	—
Czechosłowacja	2 500	11 500	—	14 000	—
Boliwia	600	—	—	600	—
Kuba	200	8 700	—	8 900	—
Indje Holend. zachodnie	—	1 260 000	110 000	1 150 000	—
Anglja	—	140 300	—	140 300	—
Australia	—	33 800	—	33 800	—
Austrja	—	12 000	—	12 000	—
Holandja	—	9 100	—	9 100	—
Jugosławia	—	5 500	—	5 500	—
Norwegja	—	2 900	—	2 900	—
Szwecja	—	2 600	—	2 600	—
Węgry	—	1 400	—	1 400	—
Belgia	—	800	—	800	—
Łotwa	—	600	—	600	—
Inne kraje	600	—	600	—	—
Ogółem	17 404 300	2 696 000	2 804 500	17 352 900	499 000

Aktualne wydawnictwa

KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

Ustawa Naftowa

z dnia 22 marca 1908 r.

cena zł 2.—

Ankieta

w sprawie kodyfikacji polskiego prawa naftowego
rok 1925

cena zł 1.50

Materiały do Ankiety

w sprawie kodyfikacji polskiego prawa naftowego
rok 1927

cena zł 2.—

Odbitki z „Przemysłu Naftowego”

„Sprawa reformy ustawodawstwa naftowego“

Prof. K. Bohdanowicz: „Projekt nowej ustawy naftowej
z geologicznego punktu widzenia“

Dr. A. Kielski: „Problemy polskiego prawa naftowego“

s. s.: „Kodyfikacja polskiego prawa naftowego“

s. s.: „Nowy projekt polskiej ustawy naftowej“

Cena po zł 1.—

do nabycia

w Biurze Krajowego Towarz. Naftowego
Lwów • ul. Akademicka 17

Redakcja i Administracja: Lwów, Gmach Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Akademicka 17, Telefon Nr. 5-46
Konto czekowe P. K. O. Nr. 153.208

Prenumerata wraz z dodatkiem statystycznym wynosi:

w kraju		z a g r a n i c ą	
rocznie	zł. 48.—	rocznie	Fr. szw. 36.—
półrocznie	„ 27.—	półrocznie	„ „ 22.—
kwartalnie	„ 16.—	kwartalnie	„ „ 14.—

Cena zeszytu „Przemysłu Naftowego“ bez dodatku „Statystyki Naftowej Polski“ wynosi zł. 2.50 (Fr. szw. 2.—)

Cena ogłoszeń: $\frac{1}{4}$ str. zł. 150.—, $\frac{1}{2}$ str. zł. 90.—, $\frac{1}{8}$ str. zł. 50.—, $\frac{1}{16}$ str. zł. 30.—. Strona zewnętrzna okładki 50% drożej, pierwsza strona ogłoszeń 25% drożej. Przy zamówieniach na inseraty wielokrotne udziela

Administracja specjalnych rabatów.

Wyd.: Krajowe Towarzystwo Naftowe.

Redaktor odp.: Dr. Stanisław Schaezel.

Z drukarni i litografji Piller-Neumanna, Lwów, ul. Łyczakowska 3. Telef. 7-27.

„MAŁOPOLSKA“

GRUPA FRANCUSKICH TOWARZYSTW NAFTOWYCH,
PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH W POLSCE

LWÓW — PL. MARJACKI 8

WARSZAWA — PL. PIŁSUDSKIEGO 1

PARYŻ 1. RUE TAITBOUT

Kopalnie ropy naftowej i gazu ziemnego — Tłocznie — Gazolniane — Rafinerje — Zakłady Elektryczne — Fabryki Maszyn i Narzędzi Wiertniczych — Warsztaty Mechaniczne — Fabryki Beczek — Organizacje Handlowe w kraju i zagranicą

FABRYKA

MASZYN i NARZĘDZI WIERTNICZYCH



**GALICYJSKIEGO KARPACKIEGO NAFTOWEGO
TOWARZYSTWA AKCYJNEGO**

dawniej BERGHEIM i MAC GARVEY

w GLINIKU MARJAMPOLSKIM

dostarcza:

Wszelkich maszyn, urządzeń i narzędzi wiertniczych — Maszyn i aparatów dla rafinerji nafty — Wyciągów, pomp oraz wyrobów kutych żelaznych i stalowych, surowych i obrobionych

Poczta i telegraf:
Glinik Marjampolski
Telefon: **Gorlice Nr. 17**

Stacja kolejowa: **Zagórzany**
Przystanek kolejowy:
Glinik Marjampolski